ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

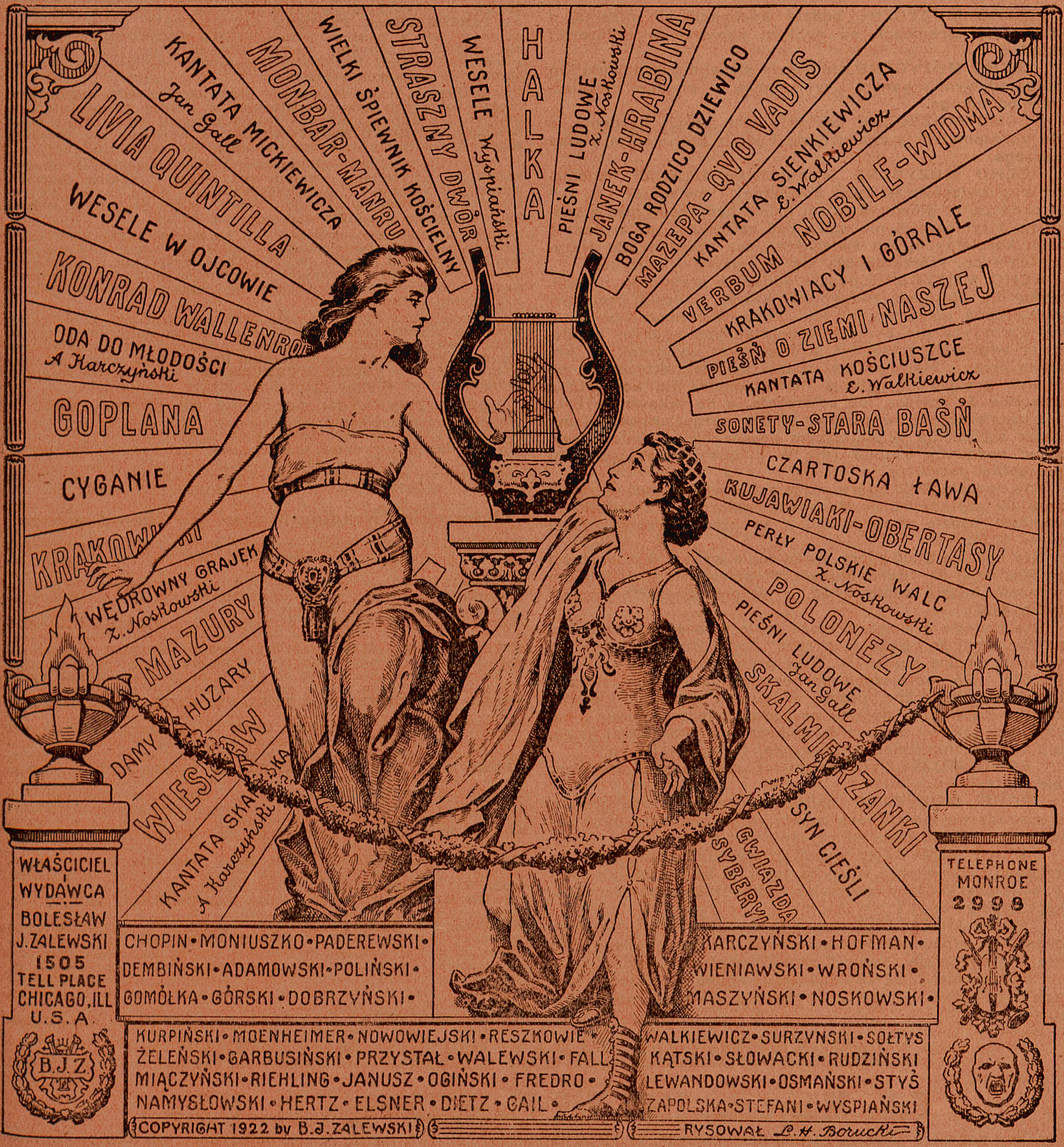
Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

Phone Monroe 2998 ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK I **SIERPIEŃ 1924** **NUMER 8**



"THE MUSICAL ECHO"

VOLUME I AUGUST, 1924 NUMBER 8

Issued during the early part of every month.
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

[redacted]

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE w nagłówku zaznacza "Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej i t. d." co oznacza, że głównym celem pisma będą powyższe przedmioty i tymsamem nie może być zaliczone, ani w poczet pism kościelnych, lub świeckich, lecz ogólnem dla wszystkich tych, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

ECHO MUZYCZNE będzie dodawać premje w nutach, tylko dla płatnych abonentów, którzy nadeślą prenumeratę roczną, półroczną lub kwartalną, w utworach po cenie regularnej (a nie zniżonej), ogłaszanych naszym katalogiem własnych nakładów, z dowolnym wyborem, co kto sobie życzy. Stary system okazał się niepraktycznym, bo muzyk grający na jakimś instrumencie, nie korzysta z utworów do śpiewu, lub odwrotnie, o ile takowe by były już zamieszczone w piśmie, wobec czego unieważniamy nasze ogłoszenia w pierwszym prospekcie, a dodatki wysyłać będziemy osobno (nie w piśmie), opłacając sami przesyłkę pocztową.

Kto nadeśle $2.00 zgóry, może sobie wybrać nut wartości za $1.00, czyli że "Echo Muzyczne" całoroczne z dodatkiem wynosić będzie sumę $3.00, a w prenumeracie zapłaci tylko $2.00.

Kto nadeśle $1.00 zgóry, może sobie wybrać nut wartości za 50c, czyli że "Echo Muzyczne" półrocznie z dodatkiem wynosić będzie sumę $1.50, a w prenumeracie zapłaci tylko $1.00.

Kto nadeśle 50c zgóry, może sobie wybrać nut wartości za 25c, czyli że "Echo Muzyczne" kwartalnie z dodatkiem wynosić będzie sumę 75c, a w prenumeracie zapłaci tylko 50c. Do mniejszych prenumerat jak dwumiesięczne lub jednomiesięczne, premii w nutach dodawać nie możemy. Katalogi wysyłamy na żądanie, lecz prosimy oznaczyć, czy takowy ma być do śpiewu i na jaki rodzaj głosu, lub też na instrumenta, skrzypce, fortepian i t. p.

ECHO MUZYCZNE, zamawiać zawsze pod adresem, jak poniżej:

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE napewno wyszuka posadę, czy to organisty, dyrygienta, muzyka, lub t. p. za nie wielką opłatą, o ile poszukujący fachowiec będzie mieć zdolność (sekret zapewniony)

ECHO MUZYCZNE napewno wyszuka Wiel. Księżom organisty odpowiedniego, stosownie do ceny podanej. Za nie wielką opłatą. (sekret zapewniony).

ECHO MUZYCZNE dodawać będzie premje w nutach tym tylko, którzy będą mieć z góry opłaconą prenumeratę.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Uważamy za zbyteczne twierdzić, że mamy sto tysięcy abonentów, aby kogoś "naciągnąć" na ogłoszenie; wolimy raczej iść prostą drogą, a przedewszystkiem uczciwą; a jako dowód prawdy, niechaj posłuży fakt, że firma nasza **Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B. J. Zalewskiego,** prowadzi interes wysyłkowy z nutami, książkami, instrumentami muzycznymi z górą lat 26, a według wykazu naszych książek, załatwiono w tym czasie **DWADZIEŚCIA TYSIĘCY ZAMÓWIEŃ,** a w naszym ogólnym wykazie adresowym, znajduje się **PIĘĆDZIESIĄT TYSIĘCY ABONENTÓW**, wobec czego ogłaszanie się w naszem piśmie **"ECHO MUZYCZNE"** powinno się opłacić, choćbyśmy nawet zdobyli tylko jedną czwartę z ogólnej liczby, lecz pewni jesteśmy, że większą połowę abonentów napewno zdobędziemy.

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Wzorując się na ogłoszeniach pism miesięcznych amerykańskich, przyjęliśmy system tak zwany "reading matter", uważając takowy za najpraktyczniejszy, gdyż czytelnicy takowy z ciekawością czytają, wobec czego jest tymbardziej korzystniejszy dla ogłaszającego się.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12
Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.
Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

ZAPRENUMERUJ ZARAZ "ECHO MUZYCZNE"

Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill., U.S.A.

Prosimy nadesłać $2.00 za roczną prenumeratę, $1.00 za półroczną, 50c za kwartał, 25c za pojedynczy lub wstępny numer

OD REDAKCJI

Obecny numer powiększyliśmy o parę stronic, a to z tej przyczyny, że z dniem każdym zdobywamy coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a co nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak kościelne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływają na umysłach tychże.

Na razie nie możemy sobie jeszcze pozwolić na "wiadomości z bieżącej chwili" (lecz o tem w przyszłości pomyślimy), bo mamy rzecz więcej ważną i donioślejszego znaczenia, t. j. usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę cenę $2.00 za roczną prenumeratę, dodając do tego nut wartości za $1.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Niech mi będzie wolno wymienić tylko dwa nazwiska, t. j. Pan W. Grabowski z Detroit i Pan A. Bartosz z Baltimore, którzy bezinteresownie przyczynili się w zdobywaniu czytelników dla "Echa," za co redakcja "Echa" przesyła Im staropolskie Bóg zapłać.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odebraliśmy wiadomość z kilku miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnonią, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

"Echo Muzyczne"
Redakcja.

BEZPŁATNE PREMJUM W NUTACH
które dodajemy do "Echa"
Różnicę w cenie, prosimy dołączyć zgóry

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne	(2565)	25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów)	(2600)	60
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr.	(2564)	30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne	(2548)	30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort.	(2578)	40
Zbiór 10 Śpiewów Narodowych, z tow. Gitary	(2538)	60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą	(2536)	60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe	(2522)	40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe	(2524)	50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd.	(2567)	50
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat.	(2520)	40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia	(2566)	30

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy	(2706)	10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy	(2800)	10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2712)	10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2704)	50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Polskich; oberki, polki itd.	(2760)	35
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy	(2700)	10

Utwory na Fortepjan

a) Łatwe dla dzeici

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła	(3020)	20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony	(3012)	20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich	(3046)	80
Za Niemen het precz! het precz!	(3022)	20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i	(3152)	80
Ospały i Gnusny. Marsz Sokołów	(3070)	20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas	(3076)	20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny	(3100)	10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw.	(3108)	60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane	(3348) i (3349)	35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu! ha! Jazda wózek i	(3387)	80
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesoł Krak.	(3168)	20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur	(3346)	20
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur.	(3380-82-84 i (3386)	85
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw	(3336-37-38-40) i (3342)	4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce	(3420)	80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach	(3176)	1.40

—o—

BEZPŁATNE PREMJUM W KSIĄŻKACH
które dodajemy do "Echa"
Różnicę w cenie, prosimy dołączyć zgóry

Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka	20
Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego	10
Wawrzyniec Kaszubski, czyli kto z Bogiem, to Bóg z nim	25
W Dniach Nędzy i Zbrodni, powieść z życia Polaków w Am.	50
Węglarz z Walencji. Dwaj przyjaciele	30
Wesele. Henryk Sienkiewicz	5
Westalka, powieść z czasów prześladowania Chrześcijan	50
W Imię Boże, opowiadanie z czasów prześladowania chrześc.	5
Wiesław, sielanka wiejska przez Kaz. Brodzińskiego	10
Wirginia, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa	25
Wisielec, powiastka	10
Wizyta, zabawna humoreska	5
Wojak jakich mało, powieść ludowa z czasów Batorego	15
Wojtuś jakich mało, powiastka z życia ludu	5
Wrażenia z Kuby, napisał W. Wagner	10
Wracanie żydów do Palestyny i wejście do ziemi obiecanej	10
Wspomnienia Pana Florka z Wiatrowic Wiatrowskiego	10
Wspomnienia z niedalekiej przeszłości z dziejów ojczystych	25
Wuj i siostrzeniec, powieść z niemieckiego	30
Wybór pieśni nabożnych, zawierający 27 pieśni do N. M. P.	20
Zagrzebani w śniegu, zajmująca powieść z życia ludu	20
Zaklęta Dziewica z brodą, czyli Cyrulik zbawcą	10
Zamordowanie kapłana Walentego, czyli Husyci na Szląsku	15
Za Naszą i Waszą Wolność, powieś! z powstania 1863 roku	20
Za Wiarę i Wolność	5
Za Wiarę Św., historja o chłopczyku żydowskim	15
Zbiór Ciekawych Baśni i podań ludowych, 11 bajek i pow.	30
Zbiór pieśni i piosneczek szkolny ułożonych na 2, 3 i 4 głosy	25
Zbiór najużywańszych pieśni katolickich dla ludu rzym.-kat.	40
Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kośc. i dom.	1.50
Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie	15
Żeliga, powieść przez J. I. Kraszewskiego	85
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico, czyli 32 czytania świąteczne	30
Z krzyżackich bojów, powieść historyczna dla młodzieży	15
Złota Księga	30
Złota Księga, czyli zbiór sekretów, przepisów handlowych	10
Znaczenie Obchodów Narodowych dla wychodźtwa polskiego	10
Z Pennsylwańskiego Piekła, powieść z życia górników	25
Życiorysy panujących w Polsce, z rycinami, str. 230	40
Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku, w 12 t.	1.50
Żywot Św. Wojciecha, Patrona Polski	15
Żywot Jezusa Chrystusa i Dzieje Apostolskie według 4 ewan.	75
Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego dla klasy 1szej i 2	30
Z Ziemi Rodzinnej, czyli zbiór powiastek historycznych	40

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania

"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH w Ameryce i Kanadzie

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto takowe zaprenumerować? niechaj posłużą artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

JEDNOŚĆ-POLONIA w BALTIMORE, MD.
z dnia 1 Marca 1924 roku.

Nowe Bardzo Potrzebne Wydawnictwo.

"W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago pierwszy numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą Echo Muzyczne. Miesięcznik ten wyszedł pod redakcją i nakładem p. Zalewskiego, od blisko ćwierci wieku pracującego na niwie pieśni polskiej w Ameryce. Pismo to, czysto fachowe, poświęcone będzie polskiej pieśni i muzyce i będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków. Potrzebę takiego pisma odczuwaliśmy od dawna, stąd spodziewamy się, że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa.

Prenumerata roczna za to cenne pismo wynosi tylko $2.00, a pojedynczy numer 25c. Można zamawiać w naszej redakcji, lub u — Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE
Winnipeg, Man., dnia 5 Marca 1924 r.

Nowe Pismo Echo Muzyczne

"Otrzymaliśmy pierwsze trzy numera miesięcznika "Echo Muzyczne," nowego pisma, które zaczęło wychodzić z Nowym Rokiem. Jest to miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzyycznym i teatralnym i wogóle wszystkim tym, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

Nadesłane nam trzy numera "Echa Muzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści, zawierając pomiędzy innemi tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich artykuły jak: Kilka słów z historji muzyki — Ojcowie muzyki polskiej — Najważniejsze przepisy tyczące się muzyki kościelnej — O chórach kościelnych, dziecięcych i narodowych — Dyrygent-Nauczyciel — Organista — i t. p." — Dalej: — wyciągi z prospektu, cena prenumeraty i adres "Echa": 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

PIAST W CHICOPEE, MASS.
z dnia 7 Marca 1924 roku.

Nowe Pismo Polskie

Chicago. — Znany ogólnie w kołach polskich ob. B. J. Zalewski, wieloletni dyrygent chórów i orkiestr oraz właściciel interesu wydawniczego, rozpoczął wydawnictwo nowego miesięcznika polskiego poświęconego muzyce i pieśni polskiej. Witamy z uznaniem pojawienie się "Echa Muzycznego," którego publikacji podjął się ob. Zalewski nie dla zysku, lecz dla idei propagowania pieśni i muzyki polskiej na wychodźtwie. Życzymy nowemu pionierowi polskiej kultury i jego wydawcy powodzenia, a rodaków zachęcamy do prenumerowania tego pożytecznego pisma fachowego.

Prenumerata roczna za to pismo wynosi tylko $2.00, cena pojedynczego numeru 25 centów. Adres: — Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, MICH.
z dnia 8 Marca 1924 roku.

Nowe Wydawnictwo Polskie w Ameryce

W Chicago ukazało się nowe wydawnictwo polskie — miesięcznik "Echo Muzyczne," — poświęcone pielęgnowaniu języka polskiego w pieśni i muzyce. "Echo Muzyczne" przedstawia się wspaniale, zarówno ze strony technicznej, jako też i z treści.

Dotychczas brak było w piśmiennictwie polskiem fachowego pisma, więc "Echo Muzyczne" wypełnia tę lukę.

Pismo to polecamy w naszej kolonji detroickiej, oraz muzykom i orkiestrom, gdyż spodziewać się należy, że będzie ono informować o rozwoju muzyki krajowej i stąd właśnie zasługuje na specjalne poparcie.

"Echo Muzyczne" kosztuje $2.00 rocznie, a adres redakcji następujący: "Echo Muzyczne" (The Musical Echo), 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

MONITOR CLEVELANDZKI (DZIENNIK)
z dnia 29 Lutego 1924 roku.

"Echo Muzyczne" — Miesięcznik, Poświęcony Muzyce Kościelnej i Świeckiej

W Chicago rozpoczął p. Bolesław Zalewski wydawanie miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej. Dotychczas wyszły trzy numery tego pisma. Jak czytamy w numerze pierwszym "Echa Muzycznego" — pismo to ma stać na najwyższym szczeblu swego zadania, a wartość jego literacka i muzyczna stanowić będą dzieła najwybitniejszych literatów, muzyków, kompozytorów, pedagogów i artystów.

"Echo Muzyczne" zapowiada, że przedewszystkiem zwróci uwagę na muzykę ojczystą, przedstawiając jej rozwój od najdawniejszych czasów. Pomieszczoć również ma życiorysy kompozytorów, artystów, krytyków, literatów, jak również literaturę i historję muzyki powszechnej.

W Cleveland posiadamy kilka doskonale zorganizowanych chórów polskich, obowiązkiem więc śpiewaków jest udzielenie nowemu pismu muzycznemu jak największego poparcia.

Jak zapowiada bowiem wydawca p. Zalewski, w "Echu Muzycznem" zamieszczać będzie metodę kształcenie głosu i gry muzycznej wogóle, oraz informacje co do organizowania chórów, kapel i szkół muzycznych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku.

Z działu śpiewaczego, z pod redakcji Prezesa Zw. Śpw. Pol. w Am. W. L. Petrykowskiego

Z rozpoczęciem nowego roku wyszedł miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym "Echo Muzyczne."

Red. i wydawca jest B. J. Zalewski, Gen. Dyrygent Zw. Śpw. Pol. w Am. **Pismo to polecamy naszej Drużynie do abonowania.**

St. Joseph's Convent and Academy
Stevens Point, Wisconsin

22. marca, 1924.

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego "Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,
Siostra M. Bonawentura
Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku

Trzeci Numer "Echa Muzycznego"

Wyszedł z druku trzeci numer "Echa Muzycznego," miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym, jakoteż wszystkim miłośnikom śpiewu i muzyki. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodźtwa polsko-amerykańskiego, dyrygent generalny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Nie należy atoli utożsamiać "Echa Muzycznego" z organem Związku Śpiewaków, bo jest to wydawnictwo całkiem niezależne, przeciwko temu zastrzega się wydawca, co naturalnie z drugiej strony nie przeszkadza, by członkowie poszczególni Związku Śpiewaków lub Chóry tegoż albo Chóry luźne i Chóry kościelne "Echo Muzyczne" zaprenumerowały za opłatą $2.00 rocznie. Adres wydawnictwa jest: 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem. Bezwątpienia wyrobi sobie ono wielką poczytność z biegiem czasu, o ile wychodzić będzie stale i zostanie utrzymane ściśle w ramach zawodowych.

Ostatni numer marcowy "Echa Muzycznego," jak również dwa poprzednie, zawierają ciekawą treść. Ostatni naprzykład numer rozpoczyna się artykułem p. Zalewskiego p. t. "Krytycy a Krytyka," w którym autor słusznie stwierdza, że właściwie polskich zawodowych krytyków we właściwem znaczeniu tego słowa na wychodźtwie niema, że pisma polskie bezwzględnie kadzą śpiewakom i muzykom, co zdaniem autora, samej sprawie szkodę przynosi, albowie objektywna krytyka nietylko jest wskazaną ale i konieczną dla dobra samych śpiewaków i muzyków. Dalej idą interesujące artykuły z historji muzyki polskiej, życiorysy i szkice, elementarne zasady śpiewu, teatr dla młodzieży, uwagi i notatki.

Prasa prowincjonalna przyjęła "Echo Muzyczne" bardzo życzliwie, uważając je "za bardzo pożądane i bardzo cenne pismo." — E. P. B.

Z powodu braku miejsca, nie możemy zamieścić wszystkich recenzji z pism, jako też i pochwalnych listów naszych abonentów, lecz w miarę możności w przyszłych numerach "Echa" coś zużytkujemy.

Od siebie dodam tylko to — że prasa polska zrozumiała doniosłość pielęgnowania języka ojczystego w pieśni, a za tak obywatelską i szczerą reklamę, tembardziej bezinteresowną, Szan. Panom Redaktorom i kolegom po piórze serdecznie dziękuję; zaś miłośnicy śpiewu i muzyki napewno zrozumieli to, że pismo, które sprzyja drużynom śpiewaczym i muzykom, godne jest ich poparcia i takowe stale czytywać będą.

B. J. Zalewski,
Wydawca i Redaktor.

GŁOSY PRASY POLSKIEJ W CHICAGO
W SPRAWIE OBCONARODOWYCH DYRYGENTÓW

W sprawie tak ważnej "Echo Muzyczne" nie zabierało głosu, aby nie posądzono takowe o osobiste jakieś cele i wolało zaczekać aż prasa chicagoska wypowie wprzód swoje zdanie. Dzisiaj niewolno nam tego milczeniem pozbyć się, tembardziej że cała prasa chicagoska wypowiedziała się otwarcie, podzielając moje zapatrywanie, wobec czego uważam za stosowne podać pierwszą mą korespondencję, w sprawie obconarodowych dyrygentów, którą zamieścił Dz. Związkowy w dniu 26 marca 1924 r.

Jako były generalny dyrygent by nie brać tak wielkiej odpowiedzialności na siebie, na przyszłym sejmie w South Bend, Ind., zmuszony byłem to uczynić, gdyż urząd mój tego domagał się odemnie, choć zgóry wiedziałem, że stanowisko moje jako Gen. Dyr. będzie zachwiane i wolałem poświęcić swój urząd, aniżeli jako Polak patrzyć nadal na zanik pieśni polskiej, a tem samem i mowy ojców naszych.

Zanim publicznie podałem poniższą korespondencję, ostrzegłem kogo się należy, że będzie źle, a widząc niemożliwość przeprowadzenia tej sprawy bez rozgłosu, zdecydowałem się dopiero publicznie wypowiedzieć, jak to poniżej zamieszczam.

OBCONARODOWI DYRYGENCI W POLSKICH CHÓRACH.

Chcąc być bezstronnym, aby wykazać faktami dobitnie, rozpocznę najsamprzód od siebie, jako były dyrygent chóru ukraińskiego w Chicago, a pomimo słowiańskiego pochodzenia członków tego chóru, to jednak nie mogę powiedzieć, że jako polak, w zupełności odpowiadałem swemu stanowisku.

Na usilne prośby Dr. Hryniewieckiego, objąłem dyrekcję chóru powyżej wspomnianego, będąc poniekąd już obeznanym z piosnkami tego narodu, bo nawet z ukraińską pieśnią z chórem polskim "Nowe życie" zdobyłem pierwszą nagrodę na konteście międzynarodowym.

Po kilku próbach z tym chórem zrozumiałem dopiero ogrom odpowiedzialności, jaką przyjąłem na siebie i udało mi się wycofać z zajmowanego stanowiska, polecając takowe do objęcia pani Hryniewieckiej i tak też postąpiono.

I przyznać muszę, że utwory wykonane przez tenże chór pod dyrekcją dyrygenta ukrainki, a też same wykonane pod moją dyrekcją jako polaka dyrygenta, w wykonaniu miały w sobie tak ogromną różnicę, że niema dwóch zdań i absolutnie wykluczonem jest, ażeby obconarodowy dyrygent odpowiadał stanowisku swego zadania.

Dyrygent, który nie zna ducha danego narodu, choćby nawet tekst czytał jak najdokładniej, nie jest w stanie z chórem coś dokonać, bo będą to tylko skrzypce bez duszy, a już co do polskich piosenek ludowych, to nawet żeby był artystą i najznakomitszym dyrygentem na świecie, nie jest w stanie oddać z chórem nawet tak prostej piosenki, jaką jest "Już ty o mnie zapomniałeś, Jasiuleńku mój."

Nie chcą twierdzić, że pod względami technicznymi co do muzyki, może nawet przodować wobec polaka dyrygenta (z niewielkimi wyjątkami), lecz co do tekstu i duszy polskiej, nie jest w stanie dorównać nawet najsłabszemu dyrygentowi polakowi.

Ponieważ na początku mej korespondencji zaznaczyłem, że wykażę to dobitnie faktami, zatem proszę mi zaprzeczyć, że chórem Sykstyńskim nie dyryguje włoch, że chórem kanadyjskim nie dyryguje kanadyjczyk, że chórem Ukraińskim nie dyryguje ukrainiec? (mowa tu o chórach nam znanych, które występowały w Ameryce niedawno). Ktoś mi zarzuci, że my Polacy nie mamy zdolnych dyrygentów!... przypuśćmy, że tak: A więc, dany chór bierze obconarodowca, człowieka najodpowiedniejszego, płaci mu wygórowane ceny w tem przekonaniu, że ten dopiero pokaże jak pieśń polską należy wykonać... i pokazał. Z "Pieśni Wieczornej" St. Moniuszki "Po Nocnej Rosie" zrobił **DOSŁOWNIE WALCA** (działo się to nie tak dawno w Chicago), a przecież akcentowanie nut w tekście sześcio ósemkowym, a trzy ćwierciowym, powinno być dyrygentowi znanem. To są rzeczy techniczne, a błędu takiego nie popełniłby żaden z dyrygentów polaków, że już nie mówię pod względem tekstu i duszy polskiej zawartej w tej przecudnej piosence Moniuszki.

Jeszcze jeden fakt. — Są chóry polskie w Ameryce, które już od dziesiątek lat mają u siebie obconarodowych dyrygentów, a ci jako wyróżnieni ponad polskimi dyrygentami, nie wykazali jeszcze swych zdolności i nie postawili ani jednego chóru polskiego tak, by zasłynął w Ameryce. Przecież ci pp. są tytularni, wielcy profesorowie różnych uniwersytetów i szkół muzycznych, a jako od takich wymagać mamy prawo większych rzeczy... Tymczasem nic nie słyszymy o tych chórach. Otóż — sprawa przedstawia się w ten sposób — "swego nie znamy, a obce chwalimy." Przykre to, niestety, lecz prawdziwe.

Są wyjątki, że w wielu wypadkach trudno jest o dyrygenta polaka, lecz tego nie możemy zrozumieć, ażeby w Chicago nie było dyrygentów Polaków i to zdolnych. Trzeba, by chóry tylko zaufały swoim i choć w połowie ich ceniły, jak to czynią z obconarodowymi dyrygentami.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy stoją na czele i propagują obconarodowców, bo dążą do zaniku pieśni polskiej, skoro duszy w niej już niema.

B. J. Zalewski,
Były Dyr. Zw. Śp.

Co dalej pisze "Dziennik Zjednoczenia" z dnia 10 lipca 1924 r.:

Gdzie Mowa Polska — Gdzie Pieśń Polska!?
— Gdzie Pieśń Polska!?

W czasach ostatnich wiele się słyszy i czyta w prasie polsko-amerykańskiej o kreciej robocie i zamachu szowinistów na mowę i nauczanie języka polskiego, a tem samem spowodowanie zaniku pieśni polskiej.

W żywem słowie i pieśni odbija się, jak w zwierciadle, cała dusza narodu. Chwila cierpień minąć nie może w żadnym narodzie wielkim, nie znalazłszy oddźwięku w pieśni.

Zbrodnią jest dla nas Polaków uszczuplać pieśń i mowę polską i stawiać ją na ostatni plan — dobrowolnie i z premedytacją to czynić!

Nie trzeba być skrajnym pesymistą, by nie zauważyć, że w naszych zrzeszonych w Związek Śpiewaków Pol. w Am. chórach tak żeńskich jak i męskich nie wszystko złoto, co się świeci. Ogół śpiewaczy na czele z zarządem głównym Z. Ś. w A., przyjmuje podobne zamachy na pieśń polską i anglizowanie Chórów milczeniem, czyli że program ten przyjmuje.

Wiadomo już wszystkim śpiewakom i sympatykom, iż w Chicago jest już jeden Chór, który może się "poszczycić," że urzędowym językiem na lekcjach jest język angielski. Co mówić więc o zrozumieniu ducha polskiego, gdy dyrygent jest obconarodowy? Jeżeli się tam jeszcze uczy pieśni polskiej, to tylko dla sentymentu może pewnej jeszcze większości członków.

Gdzież piękne hasło: "Nie damy pogrześć mowy!"

Byłoby pięknym czynem, gdyby w Konstytucji Zw. Śp. Pol. w Am. było zastrzeżonem, że dyrygentem może być tylko człowiek władający językiem polskim, bo nie śmiem wątpić, że tenże Związek ma cel piękny i wzniosły i szczytne jest posłannictwo pielęgnowania pieśni polskiej na Wychodztwie, a tem samem i pięknej mowy naszej, gdyż tak jedno jak i drugie wzajemnie się dopełnia i stanowi nierozerwalną całość.

Co się dzisiaj dzieje? Obconarodowych dyrygentów przyjmujemy z entuzjazmem, dobrowolnie uszczuplając mowę ojczystą. Programy naszych koncertów aż się roją od obcych nazwisk, a o polskich ludowych pieśniach już niezadługo mowy chyba nie będzie.

Czy to nie mówi za siebie, że dobrowolnie "Dajemy pogrześć mowę Polską!?..." choć mamy hasła: "Nie damy pogrześć mowy Polskiej."

Każdy bezstronny człowiek, stojący na uboczu, ale myślący duszą kultury polskiej zauważy, że zaraza ta szerzy się powoli ale stale, i zatacza coraz większe kręgi. — Czytamy w jednym z dzienników tutejszych z dnia 19-go czerwca, r. b.:

"W żadnym chyba chórze nie zapanował taki entuzjazm, jak w chórze Mężatek "Kalina," Nr. 93 Z. Ś P., który w tych dniach miał pierwszą lekcję śpiewu z nowym dyrygentem" (naturalnie z obconarodowym).

Posłuchajmy dalej tego entuzjazmu:

"Gdy członkinie dowiedziały się o zmianie dyrygenta, na lekcję przybyły nawet te śpiewaczki, które nie uczęszczały od roku czasu. Pierwszy wykład teorji muzyki i śpiewu wywarł na śpiewaczki tak wielkie wrażenie, że każda z nich obiecała absolutnie zastosować się do wymagań nowego dyrygenta, stanowczo, regularnie i punktualnie przychodzić na lekcję" i t. d. i t. d.

Choć płeć piękna tu zrodzona i tak mało kiedy posługuje się językiem polskim, to teraz tem bardziej posługiwać się nim nie będzie, boć przecież teraz nie będzie wypadało tak czynić na lekcjach, bo dyrygent jeszcze pomyśli: "rozmawiają dla mnie językiem niezrozumiałym, z pewnością o mnie," a zresztą wstyd przed obcym...

Zamiast entuzjazmować się — płakać powinniśmy nad własnymi błędami!

Polskich dyrygentów można lekceważyć, na lekcje nie uczęszczać, a wymagać od nich wszystkiego. Jednem słowem, gdy swój chce wprowadzić jakie reformy w chórze, zostanie zignorowanym i do tego może nikt nie przyjść na lekcję. Przed obcym ma się respekt, a swego się lekceważy. Od swoich zawsze i wszędzie wymaga się darmochy, ale obcym trzeba płacić, a to wszystko wykonuje się bez szemrania.

Względem anglizowania chórów polskich w Chicago, wystąpił śmiało i otwarcie były dyr. nacz Zw. Śp. Pol., p. B. J. Zalewski, czynem i piórem. Należy mu się za to uznanie, gdyż broniąc mowy i pieśni polskiej, ze świadomością to czynił, kochając kulturę polską przedewszystkiem. Co w końcu za to otrzymuje? — Obrzucenie błotem, ignorowanie za prawdę!

Pozostały jeszcze chóry dziecięce, które mogą być podwaliną zrzeszeń śpiewaczych, choć się je najmniej otacza opieką i mało myśli o nich.

Rzecby można, iż na chóry dziecięce należy zwrócić baczniejszą uwagę, wybierać ludzi inteligentnych do prowadzenia tychże, miłujących dziatwę, ludzi muzykalnych, przemawiających do dziatwy językiem zrozumiałym i czysto polskim, a nie gwarą polsko-amerykańską. To jest ważny czynnik w wychowaniu na dobrych Polaków i Polek, jak śpiewaków i śpiewaczek pielęgnujących pieśń i mowę polską!

Kazimierz Jasiński.

NIE TĘDY DROGA
Do Doskonalenia Się.

Pod tym tytułem "Dziennik Chicagoski" z d. 28 czerwca 1924 r. zamieścił poniżej podany artykuł, który jest poniekąd odpowiedzią co do stanowiska zajętego przez byłego generalnego dyrygenta Zw. Śpw. w sprawie obconarodowych dyrygentów, swego czasu opublikowanych w prasie polskiej, co dało powód do rezygnacji z generalnego dyrygenta w Zw. Śpw. Pol. w Ameryce.

Jesteśmy niewymownie wdzięczni "Dz. Chicagoskiemu za tak śmiałe wypowiedzenie się w sprawie tak doniosłego znaczenia dla nas śpiewaków, jako też w sprawie zaniku pieśni polskiej, a tem samem mowy naszych ojców tu na wychodźtwie.

Posłuchajmy co pisze "Dz. Chicagoski":

Z przykrością stwierdzić musimy smutny objaw lgnięcia do obconarodowych dyrygentów i angażowania ich przez polskie zrzeszenia śpiewacze, które za cel swój obrały krzewienie pieśni polskiej na Wychodztwie i chronienie jej od zaniku. Oto już drugi chór Związku Śpiewaków Polskich w Am. przyjął dyrygenta obconarodowca, nie rozumiejącego duszy polskiej, a więc nie mającego pojęcia o interpretacji naszej pieśni ojczystej, dyrygenta, który nie umie ani słowa po polsku. Że tak jest dowiódł tego fakt na konteście chórów męskich podczas ubiegłego Zjazdu Okręgu Illinois. Piosnkę kontestową, śpiewaną pod kierownictwem tego samego dyrygenta, którego obecnie zaangażował pewien chór żeński, sparodjowano!

Gdy sprawę tę podniesiono swego czasu w prasie, broniono się tem, że dyrygent obconarodowy będzie udzielał teoretycznych wykładów i chór lepiej będzie śpiewał. Wyżej przytoczony przykład rezultatów "teoretycznych" mówi sam za siebie.

Teorja nie zaszczepi duszy polskiej tam gdzie jej niema. Teorja tylko wskaże jak śpiewać w takcie, jak się orjentować w nutach, etc., lecz nie pouczy ona ducha polskiego. Ducha pieśni ojczystej każdy przynosi na świat z sobą. Pojęcie o tym duchu może sobie obconarodowiec wyrobić, lecz nigdy nie będzie go odczuwał w takim stopniu, w jakim posiada go każdy prawdziwy Polak.

Bezpodstawna więc jest obrona tych chórów, które — posiadając obconarodowca za dyrygenta —

utrzymują, że przez to lepiej będą śpiewały.

Palącym rumieńcem wstydu pokryć się musi twarz każdego Polaka, gdy z innej strony spojrzy się na obronę chórów, niby uzasadniającą angażowanie obconarodowych dyrygentów: —"dlatego bierzemy obconarodowca, gdyż ten będzie nam udzielał wykładów teoretycznych." To już jest policzkiem dla wszystkich dyrygentów Polaków, którzy nie szczędzą i nie szczędzili w przeszłości swych sił, aby krzewić pieśń polską. Twierdzenie takie każe nam przypuszczać, że członkowie tych dwóch chórów uważają dyrygentów polskich za nieuków, za ludzi, którzy nie znają teorji muzyki i dlatego też trzeba się udać do obconarodowca, nieumiejącego nawet po polsku, aby on przyszedł z pomocą i polskie chóry po ANGIELSKU uczył teorji!

Jakżeż nisko trzeba upaść w swej dumie narodowej, aby na taki krok się odważyć! I cóż taki pan dyrygent obconarodowiec pomyśli o polskiem zrzeszeniu śpiewaczem, którego chóry udają się do obcych, aby poznać najelementarniejsze zasady muzyki (boć przecież czego innego taki dyrygent nie będzie uczył)?

Prognostyk to smutny. Jeden chór dał początek, drugi chór — mężatek, które przecież mają wychowywać młode pokolenie w duchu polskim — to samo czyni. Jesli tak dalej pójdzie, jeśli chóry nie otrząsną się z tych obcych naleciałości, i inne chóry pojdą ich śladem, zejdą na błędne manowce, a wtedy nastąpi początek upadku pieśni polskiej na Wychodztwie, początek ruiny tego zarzewia polskości, które maleńkim już tylko płomykiem płonie wśród wielu.

Obecnie już tylko nieliczne jednostki używają polskiego języka w potocznej rozmowie na próbach śpiewu. A gdyby ktoś wątpił w to, niechaj uda się na kilka prób chórów, a o prawdzie się przekona.

Hasło: "Nie damy pogrześć mowy" jest tylko czczym frazem w wielu ustach śpiewaków i śpiewaczek, które je wymawiają. Kąkole a głogi obcych naleciałości wkradać się zaczynają w niektóre szeregi śpiewacze i jeśli ich się nie będzie zaraz trzebiło, jeśli się hydrze nie ukręci zawczasu głowy, to gdy ta się rozrośnie, wtedy już nie trzeba będzie krzyczeć, że "finis" nadchodzi, gdyż będzie to już koniec pieśni polskiej tu na Wychodztwie. Gdzieniegdzie znowu się może objawi chęć postawienia jej na wyżynach należnych, lecz będą to sporadyczne wysiłki-bezowocne.

Odrzućmy cudzych bogów, a póki jeszcze jest czas oswobódźmy się od obconarodowców w zrzeszeniach śpiewaczych!

Związek Śpiewaków Polskich w Am. powinien wywrzeć nacisk, aby pojedyńcze chóry oswobodziły się od obconarodowych dyrygentów. A działać trzeba zaraz, bo gdy zło korzenie zapuści głębiej, nie da go się wytępić.

Konstytucja Związku Śp. Pol. nie wzbrania angażować obconarodowych dyrygentów, to prawda, i zarząd Związku nie może nakazać usunięcia takiego dyrygenta, lecz może wywrzeć moralny nacisk, a gdy członkowie i członkinie rozważą sprawę na zimno, gdy zastanowią się głębiej nad tą kwestją, pewnie nie będą wzbraniali się postąpić tak, jak nakazuje Polakowi sumienie.

Ramy "Echa Muzycznego" są za szczupłe, ażebyśmy mogli wszystkie głosy prasy pomieścić, lecz niech mi wolno będzie publicznie podziękować prasie polskiej — "Dziennikowi Chicagoskiemu," "Dz. Zjednoczenia" i "Związkowemu" za tak szlachetną i obywatelską przysługę w obronie pieśni polskiej i mowy naszych ojców.

B. J. Zalewski.

STANISŁAW MONIUSZKO

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Grała je i śpiewała pani Moniuszkowa i z matki na syna przeszło umiłowanie pieśni niemcewiczowskich, a syn nie tylko słuchał chciwie śpiewu matki, lecz i sam śpiewał z pamięci.

Lecz prócz pieśni Niemcewicza inna jeszcze muzyka poiła serce i duszę małego artysty.

Muzyka pól i lasów.

Grały mu lasy i pola odwieczną pieśń życia. Dziecko wybiegało więc w pole i wsłuchiwało się chciwie w poszum łąk, pól i odwiecznych borów litewskich, w szmer strumieni, w śpiew ptasząt, tych bożych śpiewaków i wchłaniało w duszę te skarby niewyczerpane przyrody, bogatej w dźwięki i tony.

Niemniej lubił Moniuszko przysłuchiwać się pieśniom żniwiarzy i śpiewom rozlegającym się w niedzielę lub podczas uroczystości wiejskich. „Wtenczas już nic nie zdołało zatrzymać go w domu — wspominał Mistrz później. Wyrywał się bodaj przebojem, byle być bliżej śpiewaków wioskowych i rozkoszować się ich nieuczonemi a przecież harmonijnemi, owianemi dziwnym urokiem, melodjami.

Te melodje ludowe, któremi poił młodą duszę, to wsłuchiwanie się w muzykę pól i lasów naszych, pozostawiły w duszy Moniuszki ślady niezatarte na całe życie — wpłynęły na późniejszą twórczość kompozytorską.

Stąd muzyka jego nabrała cech swojskich, narodowych, stąd w niej ta nuta rodzima, polska.

Moniuszko urodził się w domu przepojonym tradycjami polskiemi. Jeśli przyroda przemówiła tak żywo do duszy małego artysty, jeśli muzyka i śpiew ukochanej matki wzbudziły w nim pierwsze zamiłowanie i umiłowanie muzyki, to nie bez echa przeminęły opowiadania ojca.

Pan Czesław Moniuszko lubił opowiadać o dawnych dziejach, o rycerskich wyprawach, o dniach chwały oręża polskiego, o tak bliskich mu wojnach napoleońskich, które wstrząsnęły dreszczem nadziei serca ówczesnych Polaków. Pan Czesław nie tylko opowiadał chętnie, ale spisał nawet dla syna pamiętnik i ozdobił go własnoręcznemi rysunkami. Pamiętnik rozpoczął słowami zwróconemi do ukochanego jedynaka:

"Stasiu, synu mój! — pisał — zostawić pamiątce ważniejsze wypadki życia mojego przedsięwziąłem z wynotowaniem zdarzeń domu naszego... Urodziłeś się w maju, kochany Stasiu... Dnia 5 maja o 4-tej z rana godzinie. Ochrzczono cię 8-go maja i dano imię twojego dziada, abyś był tak bogobojnym i szczęśliwym."

Czułe słowa poświęcił też Czesław Moniuszko w pamiętniku swym żonie, a matce Mistrza, którą nazywa aniołem dobroci i łagodności niebieskiej.

Opowiadania ojca obudziły w Moniuszce nutę rycerską, która później odezwała się w dziełach Mistrza.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

NAJWAŻNIEJSZE PRZEPISY DOTYCZĄCE MUZYKI KOŚCIELNEJ

Napisał Ksiądz Eugeniusz Gruberski

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

10) Co się dotyczy Credo, to powinno ono być całe, całkowicie odśpiewane z organem lub bez niego, nie wolno go recytować, ani też odśpiewywać naprzemian z organem. Przepis ten wyraźnie zastrzeżony jest przez Kongr. św. obrz. z dnia 1 marca 1657 i 7 września 1861 r. Toż samo potwierdzają liczne koncylia. Można więc grać na organach w czasie Credo i dla zmiany używać nieraz silnych głosów, jednakże należy zawsze pamiętać o tem, by tekst był wyraźnie słyszany (Kongr. św. obrz. 22 marca 1862).

11) Niewolno grać na organach w czasie nabożeństwa za zmarłych. W czasie mszy żałobnej, można używać organu jako akompaniamentu do śpiewu. Ile razy jednakże chór milczy, wówczas i organ powinien milczeć. To samo stosuje się i do feryj adwentu i postu.

UWAGA. W starem wydaniu Ceremoniału biskupiego wyraźnie zabroniono używać w czasie mszy żałobnych tak śpiewu wielogłosowego, jak również i organu, jednakże z czasem Kongr. św. obrz. pod tym względem złagodziła to rozporządzenie i pozwoliła towarzyszyć na organach do śpiewu; w chwilach wolnych niewolno jednak grać żadnych przegrywek.

Według więc tych przepisów i dekretów może organ do śpiewu towarzyszyć, poza nabożeństwem żałobnem może wszelkie chwile wolne od śpiewu wypełniać i w niektórych nawet wypadkach może nawet śpiew zastępować. Organ więc, jak widzimy, bierze dosyć poważny udział w czynnościach liturgicznych, tak, że możnaby go nazwać instrumentem ściśle liturgicznym.

Chociaż organ tak poważny udział bierze w nabożeństwie katolickiem, to jednakże organiści nie powinni zapominać, że stanowisko jego nie jest dominujące, lecz pomocnicze, że do wyższych służy on celów. Główną rzeczą jest zawsze tekst śpiewany. Gra organowa nie powinna przeszkadzać zrozumieniu tekstu, lecz je ułatwiać, organiści zbyt długiemi przygrywkami, choćby nawet najwspanialszemi fugami Frescobaldiego, czy Bacha, nie powinni przeciągać nabożeństwa. Nie mówimy tu już o charakterze gry organowej, gdyż o tem już była mowa poprzednio. W rejestrowaniu głosów organowych także należy przestrzegać, by nie używać zbyt często pełnego organu, gdyż to nie sprawia miłego wrażenia.

Właściwym instrumentem kościoła jest organ, inne instrumenty mało odpowiadają jego duchowi. Dawniejsze też przepisy pod tym względem brzmią dosyć surowo; według nich nie wolno stanowczo używać żadnych instrumentów oprócz organu, tak samo brzmi wyraźny przepis Ceremoniału biskupiego, zabraniający używania jakichkolwiek instrumentów poza organem.

W Starym zakonie, jak wiadomo nam z ksiąg Pisma św., były w użyciu przy śpiewaniu psalmów, podczas liturgicznych czynności, rozmaite instrumenty, jednak Nowy Zakon niechętnie je widzi u siebie. — Święty Tomasz z Akwinu w swojej Summei teologicznej powiada, że używanie instrumentów w Starym Zakonie miało na celu umiejętne wyzyskanie i połączenie uczucia z pożytkiem. Naród żydowski, przywiązany do ziemi, czuł i myślał po ziemsku, pod względem religijnym był mało urobiony, tak samo jak wyczekiwał obietnic nagrody ziemskiej, tak podobnież odczuwał potrzebę tego rodzaju muzyki. W ten mniej więcej sposób św. Tomasz tłomaczy to urządzenie w Starym Zakonie. Kościół jednakże nie uznaje tej potrzeby.

W ostatnich czasach Kościół stał się pod tym względem więcej pobłażliwym i toleruje muzykę instrumentalną pod niektórymi warunkami, wymaga tylko, by ona nie była samodzielną, lecz występowała tylko w charakterze pomocniczym by towarzyszyła śpiewowi i podtrzymywała go w charakterze akompaniamentu, by instrumenty o charakterze teatralnym były stanowczo usnięte, aby wreszcie, co najważniejsza, muzyka była taką, by nie sprawiała roztargnienia, ale zachęcała do modlitwy i podnosiła ducha.

W tej sprawie ważne są bardzo decyzje i encykliki Benedykta XIV do biskupów. Zezwala ona na użycie w kościołach poza organami następujących instrumentów, mianowicie: kontrabasu, wiolonczeli, fagotu, altówki i skrzypiec. Te tylko instrumenty, według encykliki papieskiej, mogą być tolerowane, ponieważ one pomagają do śpiewu. Natomiast zabrania ona bębnów, waltorni, trąb, fletów, fortepianów i innych, które muzyce nadaje charakter więcej teatralny. Te zaś, które wolno używać, powinny przyczynić się do podniesienia powagi śpiewu i, stosownie do tekstu, obudzać w słuchaczach pobożne uczucia do rozważania prawd wiecznych i do miłości ku P. Bogu. Skoro jednakże instrumenty te nadają się słyszeć tylko od czasu do czassu i znów milkną, aby z nową siłą i nowymi efektami wystąpić, aby śpiewakom dać możność uwydatnienia rozmaitych kunsztownych skoków i trylów, przyczem zagłuszają zupełnie tekst i zacierają jego znaczenie, wówczas nietylko są zbyteczne i wprost bezcelowe, ale nawet z tych względów rozważane, są wprost zabronione.

Podobne dekrety wydali papieże: Grzegorz XVI i Pius IX 20 wrzesnia 1856 roku. W regulaminie wydanym w 1884 r. muzyka instrumentalna uznana została za dozwoloną za wyjątkiem tych instrumentów, które tylko wzbudzają hałas i dodają siły, jak blachy, triangel i t. p. Zwierzchność kościelna tylko toleruje muzykę instrumentalną nie zaś aprobuje lub zaleca, najlepszy mamy tego

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

I. Wskazówki wstępne.

Śpiewać — nie znaczy to samo co krzyczeć. Aby śpiewać trzeba umieć głos wydobyć równo, spokojnie i nadać mu brzmienie zupełnie jednakowe przy długim, wymiarkowanym oddechu.

Najlepiej przytem stać prosto, z ramionami w tył, niewymuszenie, ręce zwiesiwszy swobodnie. Usta otworzyć dosyć szeroko, ale bez wykrzywiań, przyczem język powinien leżeć zupełnie nieruchomo i płasko tak, aby koniec jego dotykał zlekka wewnętrznej strony dolnych zębów.

Przygotowawszy w taki sposób usta i rozszerzając gardło mniej więcej jak przy ziewnięciu, lubo bez takiego naprężenia — uczeń bierze oddech długi, głęboki i równy, nie zmieniając w niczem postawy ciała, ani nie unosząc ramion.

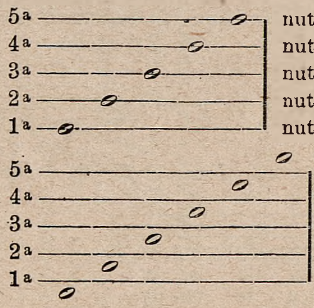
Teraz — uważając, aby powietrze wydychane było równomiernie i bez wysiłku — uczeń wydaje głos niezbyt mocno, (wymawiając literę *a*) i wytrzymuje go jednostajnie, dopóki czuje dostateczny zapas zaczerpniętego powietrza.

Nie należy nigdy przeciągać głosu tak długo, żeby aż tchu w piersiach miało zbraknąć; owszem pewien jego zapas zawsze zbywać powinien.

Od naszej woli zależy aby głos, który wydajemy brzmiał grubiej, lub cieniej (co się zwykle określa przez: niżej i wyżej). Jeżeli świadomie nadajemy określoną wysokość wydawanemu dźwiękowi, nabiera on znaczenia tonu muzycznego; a tak jak każdą literę rozmaicie wymawianą możemy inaczej napisać, tak też i każdy ton wyższy, lub niższy możemy zanotować przy pomocy znaków zwanych: n u t a m i.

II. Nuty.

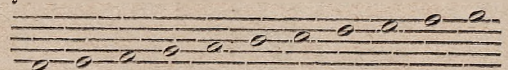
Nuty piszą się na pięciu linjach poziomych, stanowiących ze sobą jedną całość (pięciolinja) i nazywających się głównemi — w postaci znaczków okrągłych umieszczonych na samych linjach, — pod, lub nad takowemi:



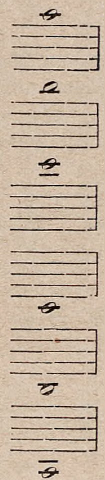
nuta na 5ej linii głównej
nuta na 4ej „ „
nuta na 3ej „ „
nuta na 2ej „ „
nuta na 1ej „ „

nuta nad 5ą linją główną
nuta nad 4ą „ „
nuta nad 3ą „ „
nuta pod 3ą „ „
nuta pod 2ą „ „
nuta pod 1ą „ „

Nuty leżące coraz wyżej na pięciolinii służą do oznaczenia dźwięków brzmiących coraz cieniej, odwrotnie zaś — leżące coraz niżej — dla brzmień grubszych:



Ponieważ jedenaście miejsc na pięciolinii nie wystarcza do zanotowania wszystkich dźwięków jakie słuchem objąć możemy, szeregujących się pod nazwą skali muzycznej, posługujemy się więc nadto krótkiemi linjami dodanemi: górnemi i dolnemi, na których umieszczamy nuty podobnie jak na linjach głównych.

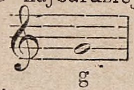
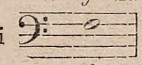


Nuta na 1szej dodanej górnej
nuta nad 1szą dodaną górną
nuta na 2ej dodanej górnej i t.d.
nuta na 1szej dodanej dolnej
nuta pod 1ą dodaną dolną
nuta na 2ej dodanej dolnej i t. d.

Nuty nazywamy kolejnemi literami: a (b) c d e f g h — przyczem *h* podstawia się na miejsce *b*. a h c d e f g a h c i t. d.

III. Klucze.

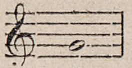
Na początku pięciolinii stawiamy znak zwany kluczem, który nam wskazuje na jakiem miejscu znajdować się będzie nuta c, d, e i t. d.

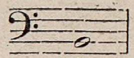
Dwa są klucze najbardziej używane; wiolinowy, czyli klucz *g* na drugiej linii głównej  i — basowy, *f* na czwartej linii 

g f

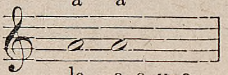
Pod znakiem pierwszego — piszą się nuty dlawszystkich głosów wyższych, a więc: dziecięcych, kobiecych i mężkich, zwanych tenorami; pod znakiem drugiego zaś — dla głosów niższych, mianowicie mężkich basowych.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

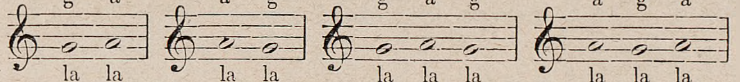
Nuta, leżąca na drugiej linii w kluczu wiolinowym (kluczowa) nazywa się: *g* 

(Taka sama nuta — na drugiej — pod znakiem klucza basowego nazywać się będzie *h* 

*).

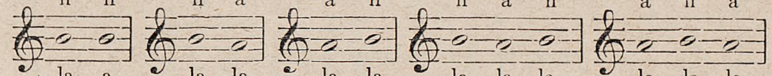
Nuta pomieszczona nad drugą linją główną (można też mówić: pod 3ą główną) nazywa się *a*. 

Śpiewać tak samo jak poprzednio, wymawiając naprzód *la*, potem zaś: a, o, u, e). Nuta *a* leży na pięciolinii o jedno miejscé, czyli o jeden stopień wyżej od nuty *g*. Powtarzamy nutę *g* dla uprzytomnienia sobie o ile ona ma być wziętą głosem niżej od nuty wyższej: *a*

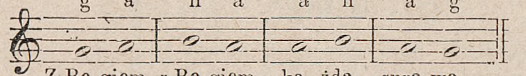
śpiewać: 

Każdej z tych nut nadajemy w śpiewaniu równą długość trwania, a także uczymy się śpiewać je po dwie i po trzy łącznie, na jeden oddech.

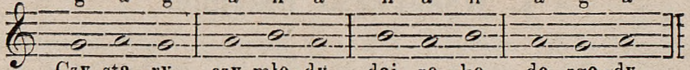
Nuta na trzeciej linii głównej w kluczu wiolinowym — nazywa się *h*.

(śpiewać) 

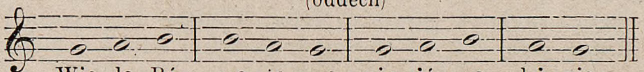
Probujmy teraz pod nuty podkładać odpowiednie wyrazy, wytrzymując głos na samogłoskach, a spółgłoski dodając krotko i wyraźnie.

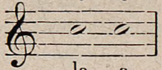


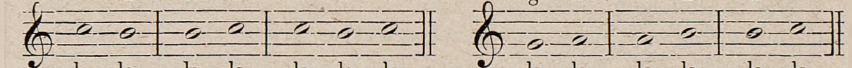
*) Uwaga. Nauczyciel uderza na instrumencie dany ton i każe go śpiewać uczniowi podług wskazówek rozdziału I przy długim oddechu — naprzód na *la*, **a**, a potem na innych samogłoskach. Daje przytem baczenie, aby ton był wytrzymany zupełnie czysto i dokładnie bez odcienia gardlanego, lub nosowego. Pożytecznie jest rozpoczynać każdą lekcję od takiego ćwiczenia i to przez czas dłuższy.



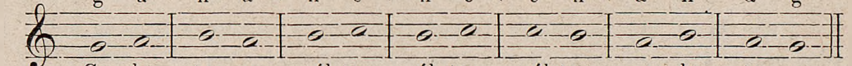
Uwaga. Nie należy nigdy oddychać w środku wyrazu

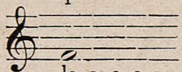


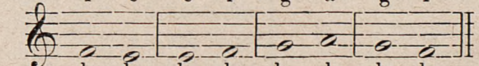
Powyżej nuty *h* — nad trzecią główną — wypada nuta *c* 



Przechodząc z nuty *h* na nutę *c* mniej potrzebujemy głos podwyższyć, niż przy przejściu z nuty *a* na *h*, lub z *g* na *a*, albowiem pomiędzy dźwiękami, którym odpowiadają nuty *h* i *c* znajduje się odstęp mniejszy, zwany w muzyce: półtonem. Odstępy większe, takie, jakie spotkaliśmy pomiędzy dźwiękami g—a i a—h, nazywamy całymi tonami



Z czterech kolejnych nut, z któremiśmy się zapoznali — najwyższą była: *c* nad 3ą główną — najniższą *g* — na 2ej głównej Poniżej tej nuty — pod drugą główną — trafiamy na nutę *f* 

którą znowu tylka półton dzieli od jeszcze niższej nuty **e**, leżącej na linii pierwszej: 

TEATR DLA MŁODZIEŃCÓW
Trafił Marek na Marka

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

R e m b o s z: A to dziwne, panie Ziębo! Przepraszam za ten wykrzyknik i moje zdumienie, lecz pojąć nie mogę, czemu pan — mając co najwyżej kwadrans drogi do miasta — tutaj zajechał, a ne do wiłasnego domu?

M a r e k: Otóż to, panie, w tem sęk! Dziwne to się wydaje, lecz jest to mój stały sposób powracania z podróży. Ot, podobna, jak u pana, niespodzianka, tylko zupełnie inny jej cel.

R e m b o s z: Domyślam się i życzę powodzenia. Lecz czasu nie traćmy. Proszę zatem o jaki kubraczek czy surdut wzamian za mój mundur *(zdejmuje)*. Tylko o to chodzi, no i o czapkę czy kapelusz, resztę zatrzymać mogę.

M a r e k: Służę najchętniej. *(Wyciąga z kuferka czamarkę starą)*. To, sądzę, będzie najstosowniejsze.

R e m b o s z: Cóż to za okaz antykwaryczny? to pan w tem chodził? czy jaki murarz?

M a r e k: Ja pana nie zmuszam do zamiany.

R e m b o s z: Panie, za mój ten nowy kubrak anibym piętnastu takich szmat nie wziął, gdyby nie dzisiejsza okoliczność.

M a r e k: A jabym nie dał, upewniam pana.

R e m b o s z: Ej, panie Ziębo! o wiele lepszy strój tam na spodzie w kuferku! *(Zabiera się do szukania)*.

M a r e k: O! bardzo proszę nie gospodarować w cudzem. Mam, panie, lepszą garderobę, lecz dla siebie, a przysłowie stare mówi: nie wścibiaj grosza, gdzieś nie dał grosza!

R e m b o s z: Ja panu nowe przysłowie ułożę na poczekaniu, a również prawdziwe, że zwykle zięby zbyt twarde mają gęby, ale już biorę, co pan daje *(ubiera się w czamarkę)*, droższy mi czas, niżeli mundur.

Scena 3.

K a s p e r *(wchodzi)*.

M a r e k: Załatwiłeś sprawę? dałeś list?

K a s p e r: Ano, niby tak.

R e m b o s z: Teraz tylko nakrycie na głowę.

M a r e k: Bierz pan mój kapelusz.

K a s p e r: O jej! a w czemże pan wróci do dom?

M a r e k: Kasper! milczeć! *(do Rembosza)*: Widzisz pan, że z własną niewygodą pozbywam się niezbędnej garderoby, byle panu usłużyć.

R e m b o s z: O! tak, widzę to i rozczulam się nad bezinteresowną dobrocią pańską. Jest wprost nadzwyczajna!

M a r e k: Zatem z mej strony proszę o drobną przysługę. Przedzierżgnąłeś się pan w cywilną osobę, zatem, sądzę, że i papiery wojskowe panu już niepotrzebne, to jest paszport, czy co innego, a mnieby się do tego munduru bardzo przydały. Pożycz mi ich pan bodaj na dzisiaj.

R e m b o s z: Papiery mam dać? Dziwne, nie do uwierzenia życzenie pańskie. Lecz wiedz pan, że tak ująłeś mnie swoją życzliwością, że i to ci w dodatku chętnie ofiaruję. Nie myślę przecież, byś mej nadużywał osoby, na moją szkodę, a tem więcej na swą własną, bo i to możliwe.

M a r e k: Nie obawiaj się pan, nic złego stąd nie wyniknie. Ród Ziębów nieposzlakowanej sławy, niech ci będzie gwarancją.

R e m b o s z: Otóż to! Wiwat Zięby! Panowie Marek i Kleofas! Zatem składam jak najchętniej w ręce pańskie Rembosza osobę i jej uszanowanie.

M a r e k: Żegnam i życzę w zamyśle powodzenia.

R e m b o s z: Nawzajem! *(Wychodzi)*.

SCENA 4.

M a r e k: A to się sztuka udała! Co za głuptaś ten młokos! co za łatwowierność! Samo niebo chyba mi go zesłało i błogosławi mój pomysł. Trzymaj mi ten kabat. *(Ubiera się w mundur Rembosza)*.

K a s p e r: Laboga! to się w żołnierza pan przewlecze?

M a r e k: Tak, w żołnierza, a ty w mego forysia.

K a s p e r: Kiedy nie mam munduru.

M a r e k: Boś dopiero nastał do wojska.

K a s p e r: Ale, ale, a któż to dwanaście lat służył w piechocie, a furgonach,—mnie się też patrzy mundur.

M a r e k: Cicho, stary, wąs ci wystarczy zawiesisty, a na głowie magiera. *(Rzuca mu ją z kuferka)*. Masz tu ją, ubieraj!

K a s p e r: A szabla?

M a r e k: Ach, słusznie! Szabli mi potrzeba! Biegajno za tym panem i proś o pożyczenie szabli, powiedz, że jutro odeślę z podziękowaniem. *(Kasper wybiega)*. Teraz wąsy zawiesiste przyprawić trzeba. Co za znakomity pomysł — wpaść do domu własnego jak obcy, od nikogo nie poznany i wybadać, co się dzieje w mej nieobecności!

K a s p e r: *(wraca z szablą)*: Jest, panie, i dobra, bo ma pochwę.

M a r e k: Pokaż! Dał zaraz? co za przedziwnie uprzejmy młodzieniec. *(Wyciąga)*.

K a s p e r: Widzi pan, że i pochwa jest?

K a s p e r: To i cóż? — ma być jak rożen bez pochwy, bym się jeszcze pokaleczył?

K a s p e r: Otóż to, i ja o tem samem myślałem. Niech pan biorą dla bezpieczności pochwę, a ja szablę, i będziemy obaj żołnierze.

M a r e k: Głupiś! *(po chwili)* masz czasem wcale zdrowe myśli. Bierz szablę i przypasz sobie, ja istotnie wolę pochwę. A teraz wąsy brać, ręczę, nikt nas nie pozna.

K a s p e r: Żeby jeno ten zbijak Józek się nie przybliżał, bo to takie wścibskie i węch ma taki jak psiuk. *(Obaj ubierają się szybko)*.

M a r e k: Od czego masz szablę, capie jeden. Teraz wiesz, kim jesteś?

K a s p e r: Ano, niby Kasper.

M a r e k: Nie Kasper, lecz foryś pana Rembosza. Poczekaj, popatrzę w papiery, jak mi na imię, *(Czyta)*, Jan Rembosz, rotmistrz z Poznania. Więc gdy się kto ciebie o co w domu zapyta, to gadaj, żeś sługa pana Jana Rembosza, jedziemy z Poznania, rozumiesz?

K a s p e r: Czemuby nie? to przecież zrozumiałe.

M a r e k: A ja, jak się nazywam?

K a s p e r: O, wa! przeciem chyba nie głupi, bym się wiedział; pan jest Marek Zięba i koniec.

M a r e k: Ten bałwan mi wszystko zepsuje! Ja od tej chwili zginąłem, nie żyję, umarłem.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ
Kamyk i Róża

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Józia — (stoi chwilę przy niej, potem cichutko dochodzi do półki, bierze zeszyt i ołówek, siada przy stole i zaczyna rysować. Niezadługo wstaje, dochodzi do Wery, gładzi jej włosy): — Śpi, twierdziła, że nie była zmęczona. Zamiast położyć się, to tu na stole będzie spała. Co mama i ojciec na to powiedzą, na samą myśl dreszcze mnie przechodzą. Miałyśmy się dawno położyć! Co tu począć, czy zbudzić Wercię? — (Potrząsa zlekka jej ramię). — Nie śmiem jej silniej targać. I chcę i nie chcę, aby się zbudziła. Z dwojga złego, wolę nic. Bo jak ją tu rodzice zobaczą, to nie wiem, co to będzie, a jak ja ją zbudzę, będzie się siostrzyczka gniewała. Najlepiej byłoby zgasić światło i samej się położyć, czuję, że i moje powieki mi ciężą. Jednak odejść nie mogę, Wera często śpi niespokojnie, spadnie z krzesła i jeszcze się pokaleczy. Niema rady, trzeba zostać. — (Przegląda książki): — Wolę rysować, niż czytać, ale dziwnie mi się nie wiedzie. — (Siada przy stole, otwiera książkę, zagląda do niej, lecz wnet ją odkłada): — Sprawiedliwość, to rzecz przedziwna! Sumienie mi mówi, iż musi to być coś niesłychanie doskonałego, coś, co nie ulega wątpliwości, coś nieuniknionego. Boję się sprawiedliwości, bo sumienie niespokojne. Ile to nieścisłości w pracach moich zachodzi, ile to słów marnych przez dzień się wypowie, jak się to czasem kogoś ostrem słowem urazi lub zrani, ile to z winy samolubstwa uchybień zachodzi, aż strach pomyśleć. — (Zamyśla się. Po chwili): — Nie pojmuję Werci, że tak tej sprawiedliwości pragnie, przecież sprawiedliwość nietylko innych, ale i ją samą dosięgnie. — (Podpiera jedną ręką głowę): — Sprawiedliwość, to coś nieskalanego i świętego. — (Zamyka oczy): — Sprawiedliwość... — (Usypia jak przedtem Wercia przy stole).

Scena 2.

(Rozlegają się ciche tony muzyki. Uchylonemi drzwiami wsuwa się bez szelestu sprawiedliwość, postać piękna i wyniosła w białej todze z koszykiem kwiatów i dużą wagą. Staje poza stołem, przy którym są śpiące dziewczęta, o ile możności na małem, poprzednio przygotowanem wzniesieniu. Głosem pełnym powagi i namaszczenia, mówi wolno i dobitnie):

Jestem sprawiedliwość! Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni! Błogosławione dusze z potrzeby przyzywające mnie do siebie. Błogosławiona młodzież, która myśli o mnie. Zwierciadłem jestem życia i czynów waszych. Wiedz Józiu, próżne twe niepokoje! — (Stawia koszyk na stole, podnosi rękę z wagą): — Na wadze sprawiedliwości czyny twoje zważę. Od zarania życia byłaś chorem dzieckiem, ale żeś wdzięcznością odpłacała matce za czuwanie nad tobą, do wagi życia twego wpadł kwiat wdzięczności. — (Wrzuca różę na szalę wagi). — Za znoszenie boleści wpadł kwiat cierpliwości i woń roztoczył. — (Wrzuca drugi kwiat). — Wraz ze zdrowiem powróciła ci żywość dziecięca, lecz splamiła się kaprysem i psotą — (spuszcza kamień), — co kamyczkiem spadło na odwrotną szalę. Aż dziw, co się stało, kamyczek niegodziwości przeważył wonne cnoty twoje, cięższy był od róż życiowego zarania. Latka mijały, dobre i złe skłonności rozpoczęły walkę, ale, że serce zwyciężyło, więc szala dobra zaczęła szalę zła przeważa!. Spadła na szalę róża współczucia, fiołek skromności, lilijka niewinności i kilka małych kwiatków, drobnych, codziennych cnót dziewczęcych. W przeciwną szalę wpadł niestety kamyk niedbałości w pracy, ale wobec przeważających kwiatów cnót twoich nie dokonał znacznej zmiany, lecz jednak zaciężył i wagę cnót umniejszył. Spamiętaj to na całe życie. — (W miarę wyliczania kładzie kwiaty, lub kamyki). — Dla przypomnienia, iż masz wytrwać w dobrem, zostawię ci jeden z kwiatów cnót twoich, aby ci przypominał, że sprawiedliwość istnieje i wszystko na jej wadze zważone być musi, zanim biali anieli wynik w księdze żywota złotem piórem z własnych skrzydeł wziętem, zapiszą. — (Kładzie kwiat na stole przed Józią, potem wypróżnia wagę i zwraca się do Wery): — Tyś dziecię moje podobna do ćmy, która łaknie słońca, a opala sobie skrzydła w płomieniu świecy, którą słońcem być mniema. Podobnaś do jesiennych liści z drzew już spadłych, które wiatr miota. Byłaś dzieckiem dobrem, aniołom podobnem, uśmiechem rozpoczynałaś życie, radością byłaś rodziców, co różą białą spłynęło do wagi sprawiedliwości. — (Spuszcza różę białą). — Potem spadło mnogo drobnych gałązek dobrych zamiarów i chęci, lecz te niestety, prawie nic nie zaważyły. Pożądałaś mnie nie dla siebie, ale dla drugich, aby tobie lepiej było i kamyk samolubstwa wpadł na szalę. Uwielbiałaś mnie i czciłaś dlatego, że nie upośledzam i nie krzywdzę! Pragnęłaś mnie i pożądałaś, szukałaś mnie dla wrażeń i pięknych wyobrażeń, nie dla czynu. Byłam dla ciebie pięknem, a nie dobrem, a skoro się jedno z drugiem rozłącza, pożytek istnieć przestaje. Nie zrozumiałaś mej treści i istoty. Miałam ci być tylko pięknem nęcącem widzeniem, a nie probierzem czynów i życia drogowskazem. Dlatego kamyki gradem — (sypie kamyczki) — posypały się na szalę zła i niegodziwości, popędliwości i złości, niesumiennej pracy, szorstkości, grzesznych myśli, złych słów, zbyt ostrego sądu, obmowy i nadmiernych wymagań. Patrz, jak szala nieliczne kwiaty cnót przeważyła. Lecz pociesz się młoda duszo, wiele kwiatów jeszcze przybyć może, zależy to od woli twojej. Ciesz się, że niema tu kamieni świadomej

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Zbiór Sześciu
MONOLOGÓW

Zbigniew Topór

DLA MŁODZIEŃCÓW

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

No, ale powiedzmy, że przepatrzyli się po prostu... zapomnieli... czasem zapomina się o rzeczach najważniejszych — (ze złością), — ale pozostawał jeszcze urząd prawie równoznaczny — urząd wicepreesa — i znów mnie pominięto... dlaczego? — (z przekąsem) — ha no, bo druh X. jest doświadczony — był długo sekretarzem, pracował w licznych stowarzyszeniach od dawna — tak, tak, a ja nie! — (z żalem), — a czy to moja wina? Czemu mnie nie wybrali prędzej? Co prawda, to raz podczas dyskusji o sprawach towarzystwa, powiedziałem, że wiceprezes to jest malowany pajac... bo też dokuczył mi do żywego o jakiegoś tam Mickiewicza, który mi się z Sienkiewiczem pomylił... Ah wielka rzecz? Nie wiedziałem, co to szkodzi? tak! — (ze złością), — malowany pajac! malowany pajac!... jeszcze raz powtarzam — (krzyczy) — ma-lo-wa-ny pajac! Bardzo się cieszę, że nie jestem wiceprezesem — okropnie głupi urząd — (chodzi po scenie) (po chwili). — Mój kolega szkolny został sekretarzem... Mój kolega? — (z ironją). — Był to zawsze mazgaj— ani papierosów porządnie palić nie umiał... czasem tam którego wykurzył, ale rzadko — w karty z nami nie grał — (macha ręką) — mniejsza o to! — był mazgaj! Siedział drugi w klasie — nauczyciele mówili, że ślicznie pisze... — (ze złością) — niech pisze! pisze! pisze!... Niech się zapisze, wcale mu nie zazdroszczę — wcale!... Ciekaw jestem czego? Urzędu sekretarza? Ojej! wielka mi rzecz! — (do siebie) — Mogli mnie wybrać — napisałbym jak w książce... O wszystko, wszystko, co tylko komu mam prywatnie do zarzucenia — czemuż — (z żalem) — choćby ten, ten urząd... — (chodzi po sali) (po chwili)— Naturalnie jak się na kogo uwezmą, to nie popuszczą! nawet skarbnikiem nie zostałem, ani niczyim zastępcą... Nasz skarbnik świetnie liczy — jest obowiązkowy i uczciwy — ale czyż to potrzebne? — pawiedzcie Państwo?... Po co, na co? Czyż to nie ja mogłem zajmować jego miejsca? — (ocierając łzy) — Przynajmniej módz usiąść za stołem — za stołem naprzeciwko wszystkich— o Boże! — (po chwili smutnie) — Żadnego urzędu... — (jeszcze smutniej) — żadnego urzędu — (ociera oczy) (po chwili z gniewem). — I dlaczegoż mam należeć do takiego stowarzyszenia? dlaczego?... dlaczego? — (podnosząc dłonie) — O biedne społeczeństwo nasze! biedne społeczeństwo nasze! biedne społeczeństwo!... gdzie takie dzieją się niesprawiedliwości!... Nie! do tego, do takiego stowarzyszenia już stanowczo nie będę dalej należał! — (dumnie) — Ja, proszę państwa, wstąpię do takiego stowarzyszenia — gdzie każdy członek będzie... prezesem!

Zbiór Sześciu
MONOLOGÓW

Napisali Z. T., F. Ż., C. W.

DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

prawdę bardzo poważnie zastanawiałam się nad tą kwestją. Aha, opowiem państwu jeszcze jedno zdarzenie i wzywam na sędziów sprawiedliwości, kto miał rację.

Dostałam ze szkoły 12-cie sukienek dla biednych dzieci do wykończenia, — były już prawie gotowe, wypadało tylko wszyć rękawy. — Aha, myślicie głupstwo! Wcale nie, rękawy wszyć jest bardzo trudno. — Co ja się namordowałam nad niemi, to strach — i pech chciał, że wszystkie przyszyłam źle! — To, co miało iść na dół, to ja dałam do góry i przeciwnie. A to dlatego, że nie było mankietów inaczej byłabym się poznała łatwo, — ale pomyślcie co za praca — musiałam we wszystkich sukienkach marszczyć pachy, bo były o wiele za szerokie, a w rękawach znów robić zakładki, bo też przecie rękaw u góry szerszy, niż u dołu. — Wymordowałam się, ale zrobiłam. Odnoszę wszystkie 12-cie razem z tryumfem. Nauczycielka rozwija — ogląda i załamała ręce. No mój Boże, czyż ja mogłam to zrobić naumyślnie. Tyle sobie pracy zadać? Toć oczywista, żem się pomyliła!

Jakto nie wierzycie? — Macie jakieś dziwne miny. — Może na równi z nauczycielką chcecie mi powiedzieć kazanie o roztrzepaniu.

Nie, nie, — ja sobie nie dam tego wszystkiego powtórzyć, — już mam raz dosyć. — Uciekam, przecież mimo waszego kazania jestem i będę do głębi duszy przekonaną, że to nie moja wina i że ja tego nie zrobiłam naumyślnie.

Ot, po prostu pomyliłam się.... — (Wybiega).

U DENTYSTY.

(Młoda panienka): — Pan dentysta przyjmuje? To całe szczęście! Już myślałam, że umrę z bólu. — (Trzyma chustkę przy twarzy). — Mam czekać? Byle nie długo. — (Siada na krześle): — Oj, oj, a to mnie boli. — (Spogląda obok i mówi jakby do sąsiadki): — Pani dobrodziejka także na ząbki? Pocieszam się, że nie ja pierwsza i nie ostatnia. W dzisiejszych czasach to powszechne! Na piętnaście osób przypada jeden zdrowy ząb. Niech pani wierzy, iż ma się odbyć podobno jednodniowy spis zębów ludzkich. Jeżeli mnie ten szalony ból nie ominie, to zacznę liczyć moje zdrowe zęby. Właściwie przyszłam do dentysty po to, ąby tu u niego doczekać się zębów mądrości. Kończę dziś właśnie lat 17-cie, a w 18-tym zęby mądrości wyrastają. A że, jak mama mówi, urodziłam się o godzinie 4........ — (Przerywa, zwraca się w stronę przeciwną): — Przepraszam pana, która godzina? Za pięć minut 4-ta pan powiada? O, serdecznie dziękuję! Niech pan zrobi znak ręką, jak będzie 4-ta, proszę bardzo. Czemu?

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

WESOŁE PIOSENKI NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPJANU

Importowane z Europy. Sprzedajemy póki zapas starczy. Zamawiać zaraz.

Pani Lu	30
Każdy Chłopiec to ladaco	40
Papieros	30
Przez łzy	20
Mój mąż	30
Coś milutkiego	20
Pojedynek amerykański	50
Lwowianka	30
Pepita	30
W tunelu	30
To ja	30
Face a main	30
Woltyżerka	40
Tabakiera Króla Jegomości	20
Potępieniec	20
Dobre serce	30
Miss Butterfly	30
Trzej chłopcy	30
Daremnych marzeń szał	30
Temat do piosenki	30
Miłość	30
Ostatni walc	20
Cały dzień	30
Legiony	20
Sen o chłopcach	30
Dzieci Warszawy	20
La Belle Nini	30
Nowy Świat	30
Wróć me sny. Walc	20
Warszawianka	30
Wspomnienie walca	20
Redaktor	20
Pod niebem Warszawy	30
Błękitny Negr	20
Kokainka	30
W ciemnej alei	20
Kominek zgasł	20
Lotnik	20
Dziewczęce oczy	20
Włóczęga	20
Wizja szyldwacha	30
Zapomnij mnie	20
Tak mi żal. Romans cygański	20

Zamówienia nadsyłać

ECHO MUZYCZNE

1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Kino	30
Młodzieniec comme il faut	30
Stach wdział mundur szary	20
Kołysanka	20
Przeznaczenie walc	30
Chwilka rozkoszy	30
Rozumiem. Romans cygański	20
Oczy. Pieśń cygańska	20
Rwie się nić. Pieśń cygańska	20
Du-du-duszko. Piosnka jąkały	30
Czar walca	20
Leśna przygoda	20
Zbójeckie serce	20
Żegnaj mi	40
Ty, ty Warszawo	20
Bal. Piosnka smętnego	30
Romans wojenny	20
Wesoły Antolek	30
Odchodzę już	20
W "Coupe"	20
Stryczek	20
Serenada Neapolitańska	30
Tyś słońcem	40
Sztajerek	20
Śpiewaj mi	20
List do męża	30
Cześć Legionom	20
Piękna Tillie	30
Ty będziesz mały	30
Dziecko ulicy	20
Staś	30
Trali Trala	20
Moda	30
Don Juan i Petronela	30
Niewiniątko	20
Po zachodzie	20

Pierrot i Colombina	30
Kinematograf. Solo fortepian	40
Ułański walc. Solo fortepian	30
Marsz Księcia Józefa, na fortep.	30
Missouri walc, na fortepjan	10
Jak dymek z papierosa	10
Hallerczyk	10
Pobór na kobiety	10
Ostatnie Tango	10
Rytm Amerykański	10
Kominek zgasł	10
Czar walca	10
Białe róże	10
Leśna przygoda	10
Maryśka moja, Maryśka	10
Pod samochodem	10
Dessous mojej żonki	10
Stach wdział mundur szary	10
Stary cygan	10
Hej Madziar Pije	10
Przecudowny Karafijoł	10
O pieśni mnie prosisz	10
A więc dzisiaj rozstałem się	10
Wojenko, wojenko	10
Małgorzatka, dziewczę młode	10
Panieneczka	20
Pieśń miłości	30
Stylwoa żona	30
Księżna Marta	30
Panienka comme il faut	40
Miś i Misiowa	20
Ułani	20
Madame Loulou	10
La Belle Nana	10
Tumbaj - Ryja	10
Madame Ninon	30
Łazienki	30
Jesień	10
Śnieg	20
I tak sobie śwista	10
Ostatni dzień	10
Jamszczyk	10
Krwawe róże	30

TO I OWO

Manifestacja Kościuszkowska w Humboldt Parku, odbyta w dniu 4 lipca, tym razem bez udziału Zw. Śpiewaków, pomimo przesłanych odezw do prasy i podpisanych przez zarząd Zw. Śpw., Prezesa, Sekretarza i Gen. Dyrygenta, treści następującej:

*

Do Pomnika Kościuszki, Chóry Męskie!

Z powodu zajścia nieprzewidzianego w Zarządzie Okręgowym Zw. Śp. Pol. lub też zaniedbania sprawy tak ważnej jak uroczystość dorocznej Manifestacji Kościuszkowskiej, w której Okręg rok rocznie brał udział ze śpiewem, w ostatniej chwili niżej podpisani urzędnicy Związku Śpiewaków czują się obowiązani tej sprawie dopomódz. Prosimy uprzejmie i pukamy do uczuć naszych kolegów po lutni, aby byli łaskawi przybyć na jedną lekcję w ostatniej chwili. Następujące chóry męskie "Chopina," "Dudziarz," "Paderewskiego," "Nowe życie," "Dembińskiego" z Pullman i "Filomenów," niech się stawią do sali ob. Stankiewicza — Walsha, róg ul. Noble i Emma o godz. punkt 10-tej rano w piątek, to znaczy jutro, zarazem prosimy przynieść nuty: Pieśni następujące: Cieniom Wieszcza, Rotę i Star Spangled Banner.

Górą Pieśń! J. J. Kapałka, dyr., W. L. Petrykowski, Józ. Handke.

*

Wskutek tej odezwy stawiło się nas kilkudziesięciu członków, lecz lekcji nie było z braku kompletu, chociaż można było przygotować hymny narodowe polski i amerykański, a dlaczego tego nie zrobiono? Nie możemy tego zrozumieć.

*

Dotychczas za niepowodzenie występów chóralnych w Zw. Śpw. zwalano winę na dyrygentów, dzisiaj mamy nowych "winowajców," bo zarząd Zw. Śpw., na którego to odezwę śpiewacy niedopisali; czyżby i zarząd był w niełasce pomiędzy chórami Zw. Śpw.?

*

Ostatecznie można było odśpiewać jednogłosowe hymny narodowe, nawet bez zwoływania specjalnej lekcji, rozchodziło się o to tylko, że jeżeli zarząd Zw. Śpw. podjął się przeprowadzić tę sprawę, to trzeba było takową do skutku doprowadzić, aby nie ośmieszać się publicznie i niedać poznać ogółowi, że i jego nawoływania i prośby nie odnoszą skutku pożądanego, a jako dowód niech posłuży poniżej podany wycinek z prasy polskiej, który dosłownie zamieszczamy:

*

Chór Narodowy Nie Dopisał.

Miał tam być i chór narodowy pod dyrekcją p. J. J. Kapałki, który miał na wstępie odśpiewać hymn amerykański "Star Spangled Banner." Nie było tam ani jednego z członków Chóru ni też jego dyrygenta. Czemu? Nie wiedział sam nawet komitet.

Ale mniejsza o nich, przewodniczący powołał zebranych do powstania i odśpiewano hymn narodowy amerykański bez chóru narodowego. Przewodniczący n.s.ę.nie przedstawił zebranym prokuratora stanowego, Roberta E. Crowe, którego też poprosił o wygłoszenie mowy i t. d.

*

Smutnem to jest, że nawet najwyższa władza w Zw. Śpw. nie ma posłuchu w szeregach śpiewaczych. My największy okręg w Zw. Śpw. w stanie Illinois, gdzie jest kolebka nasza Chicago, bo tu został założony nasz Zw. Śpw., zamiast dać wzór innym okręgom, musimy brać naukę z innych dalszych okręgów.

*

Nie wchodzimy w to, czy główny zarząd Zw. Śpw. dobrze zrobił, wchodząc w atrybucje zarządu okręgowego na stan Illinois, lecz stwierdzamy tylko fakt i następstwa wynikłe co do manifestacji kościuszkowskiej.

*

Jest zło pomiędzy nami, na które w prasie podawałem głosy ostrzegawcze, a nawet jako były Gen. Dyr. na posiedzeniach zarządu zwracałem uwagi (niestety, spotykałem się zawsze z opozycją). Dzisiaj zarząd Zw. Śpw. namacalnie przekonywa się, że tu konieczność wymaga iść tą drogą, która może to zło wykorzenić, lecz czy usłucha głosów ostrzegawczych, to będzie wielki znak zapytania.

*

Pisałem, że prasa coraz gorzej o nas będzie pisać, czy nie jest tak?... Co widzimy obecnie w prasie? Szpalty całe przepełnione są w duchu bardzo nieprzychylnym śpiewakom, co daje początek, że w przyszłości i publika od nas się odwróci. Czas wielki zawrócić z tej drogi.

B. J. Z.

KU NAUCE I ROZRYWCE.
Z bajek Jana Kryłowa.

CIEKAWY.

"Jak się masz przyjacielu! gdzieś tak długo się krył?"
"W muzeum — godzin trzy jam dzisiaj bracie był,
"Widziałem wszystkie tam rzadkości! — zdumiony,
"Nie mam i zdolności powiedzieć o tem ci, — i sił.
"Zaprawdę — cudów świata widziałem
"I twórczość sił natury podziwiałem:
"Tam zwierząt, ptaków moc nieznanych mi już wcale,
"Motyle jakie, żuki, chrząszcze,
"Przeróżne bąki i chrabąszcze,
"Jak szmaragd jedne z nich, a inne jak korale!
"A jakie boże krówki!
"Są mniejsze od szpilkowej główki!
"A słoniaś widział ty? Jak on wygląda sam?"
"Sądziłeś pewno już, że widzisz góry złam?"
"Czy tam on jest?" — A... tam... "no bracie — zawiniłem,
"Otóż ja słonia prześlepiłem."

ŚWINIA POD DĘBEM.

Pod gęstwiną dębu odwiecznego, — świnia —
Najadła się żołędzi aż do gardła,
Wyspała się pod cieniem jego,
A ze snu oczy gdy przetarła
Korzenie dębu ryjem darła.
Wtem kruk na dębie tym usiada,
"Toż szkodzi drzewu!" jej powiada.
"Bez ziemi korzeń schnie, a z nim i drzewo potem!"
"Niech schnie!" świnia odchrząkuje,
"Nie myślę wcale ja dziś o tem,
"Bo w nim korzyści nie znajduję,
"Nie stanie go, nie będę żalu miała,
"żołędzi tylko chcę, jam od nich potłuściała!"
"Niewdzięczna!" dąb zaszumi jej liściami,
"O gdybyś ryj twój wgórę wznieść umiała,
"To właśnie wtedybyś widziała,
"że ja to darzę cię, smacznemi żołędziami!"
Tak samo ślepi i nieuki
Wciąż łają wiedzę ludzką, — sztuki,
I całą mędrców pracę w świecie,
A z jej owoców żyją przecie!

OSIOŁ Z DZWONKIEM.

Miał chłopak osła tak dobrego,
I tak, zdawało się, skromnego,
że chwalił go na wszystkie strony.
Lecz by nie zaszedł w las, lub nie wlazł w zboże czyje,
Powiesił dzwonek mu na szyję.
Wnet osioł nadął się i przybrał dumne tony
(Snać o orderach ktoś mu powie),
że dygnitarzem jest, myśl rośnie w oślej głowie.
Lecz bokiem wyszła mu ta godność przecie,
(Co wielu może być nauką na tym świecie),
Lecz naprzód muszę wyznać szczerze, —
Zacności wielkiej w nim nie było.
Bez dzwonka wszystko mu jednak uchodziło, —
Czy wlezie w ogród czyj, czy w owies się zabierze,
Do syta naje się i wyjdzie stamtąd cało,
A dziś inaczej z nim się działo:
Gdzie się nie ruszy on, z oznaką swej godności,
Już niesie o tem wieść dzwoneczek — jegomości.
Gospodarz wziął więc kij do dłoni,
I bydlę z grządek zawsze goni.
A sąsiad słysząc znów, że w życie dzwonek dzwoni,
Okłada osła dużym drągiem,
I szło to tak już jednym ciągiem,
że osioł zmarniał i z godności,
Zaledwie wyniósł skórę, kości!
— Gdy oszust jest w godności —
Taż sama bieda z nim, — na skromnym być urzędzie,
Nie wszyscy widzą go, nie taki głośny wszędzie,
A wyższy urząd dlań, dzwoneczkiem oślim bywa,
Rozgłośny jego dźwięk, oszustwa wnet odkrywa.

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

BEZPŁATNE PREMJUM W NUTACH

Które dodajemy do "Echa"

Zamawiając nuty, wystarczy padać numer i cenę

Różnicę w cenie należy dołączyć zgóry

MUZYKA ŚWIECKA

POLSKIE SZKOŁY NA RÓŻNE INSTRUMENTY.

Szkoła A. B. C. na Fortepian dla dzieci i począt. netto (100) 3.00
Szkoła na Gitarę, oraz 22 utwory z mand. i t. p. netto (96) 1.50
Szkoła na Mandolinę, oraz 30 utworów różnych netto (97) 1.40
Szkoła na Flet, zwykłej budowy lub Boehm'a netto (106) 75
Szkoła na Klarnet A.B.C. lub E.S. z rysunkami netto (107) 75
Szkoła na Kornet lub jakikolwiek inst. dęty z kl. netto (108) 75
Szkoła na Koncertinę i Bandonium netto (117) 75
Szkoła na Skrzypce dla samouków 7x11 netto (118) 1.50

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 1 GŁOS Z FORTEPIANEM.

Śpiewniczek Dziecięcy, 22 pieśni różnych komp. netto (200) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 16 pieśni różnych komp. netto (201) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 20 pieśni różnych komp. netto (202) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 26 pieśni różnych komp. netto (203) 75

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEPIANEM.

Dwa Duety. 1. Kwiaciarka. 2. Tęsknota net (210) 30
Dwa Duety. 1. Cyganki. 2. Piosnka net (218) 40
Brat i Siostra. W kącie szkolna teka leży (233) 40
Dwa Duety. "Jaś i Małgosia" dla starszych (233) 30
Dwu głosowy śpiewniczek, 15 ut. (lub starszych) netto (285) 75
Dwu głosowy śpiewniczek, 8 utw. (dla starszych) netto (286) 75
Trzy Duety, "Polskie Skarby" dla szkół parafjal. netto (162) 20

Śpiewy na 1 głos z tow. fortepjanu

Ach jakżem ja nieszczęśliwa. Mazurek. Mezzo-sop (580) 20
Andzia. "Andziu, jeszcze szklaneczkę." Bar (536) 20
Dwa śpiewy. 1. Śpiew "Basi." 2. "Wiosna." Mez.-sop. (582) 20
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa." Mez.-Sop. (317) 25
Kozak Ukrainiec. "Hej ja kozak, zowut Wola." Ten. (307) 20
Kwiaciarka. "Młodość i piękność mam." Mezzo-sop. (314) 10
Kwiecisty i wonny maj. "Błękitne niezabudki." gł. śr. (316) 20
Krakowiak. "Na skalistym brzegu." Bas (478) 20
Krakowiak. "Na krakowskiej ziemicy." Bas (474) 40
Krakowiak. "Halko miła, tyś pobożna." Bas (476) 30
Laleczko ma. "Gdy dziewczę ma pięć lat." Bar. (544) 30
Modlitwa. "W poświstach wichru losu." Bas (482) 30
Piosnka. "Gdzie chłopaczek tam dziewczynka." Bar. (537) 30
Śpiew Janka. "Hej przy okienku twem." Ten. (574) 20
Wlazł kotek na płotek. "Nad srebrnym ruczajem." Bar. (558) 20
Zalotnik. "Jestem chłopak dziarski, żwawy." Bar. (542) 20
Wędrowna Ptaszyna. "Ptaszku, skąd przylatasz." Alt (322) 20
Zosia, Joasia i Basia. "Zosia jak węgle czki ma" Bar. (300) 20
Życzenie. "Gdybym ja była słoneczkiem." Alt (450) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. fortepjanu

Ciribiribin. "Pewnie w każdej bywa mowie" (728) 30
Cyganie. "Każdy wesół z nas i rad, mile czas upływa" (696) 30
Drogie Wspomnienia. Zalewski-Walkiewicz (770) 40
Duet Żabi. "I czego proszę żabom brak?" (754) 20
Dwa Duety. 1. Kaliny Wiosna. 2. Wrzesińskie Dzieci (708) 20
Dwaj Palacze Fajek. "Zaledwo rano zdążę wstać." (736) 20
Dwa Mazurki. Eug. Walkiewicza (ludowe) (758) 30
Dusza w Niebie. "Ani ucho nie pojmie" (678) 40
Kochajmy się. (Serenada Schuberta) "Wśród tej ciszy" (790) 30
Lore-Ley. "Ja niewiem skąd w duszy mej gości" (748) 40
Modlitwa Ks. Marka. "Pośród pastuszków" (681) 20
Pozdrowienie. "W którą bądź stronę spojrzę" (716) 40
Pójdźmy razem. "Błoga cisza dokoła" (660) 50
Rota. M. Konopnickiej, muzyka Eug. Walkiewicza (760) 10
Rozstanie, Mazurek. "Wróć zapomnij biedną" (670) 50
Rybacy. "Strzechę rzuciwszy moją." Tenor i Bas (698) 60
Walczyku mój. "Mój ty walczyku, kocham cię znam." (780) 30
Wesoła Piosenka. "Zanućmy śpiew wesoło." (796) 30
W Pieninach Szczawnickich. "Boskie Pieniwy" (900) 30
Wszystko przemija. "Chwila skrzydlata" (665) 30

ŚPIEWY NA 3 GŁOSY (CHÓRY ŻEŃSKIE)

Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 10 ut. z. 1 netto (960) 75
Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 15 ut. z. 1 netto (961) 75
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa" net (908) 25
Hymn Jubileuszowy Janowi Sobieskiemu net (922) 05
Krakowianka. "Jestem Krakowianka" net (912) 10
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" net (956) 20

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE

Chór żołnierzy z opery "Faust," part. i gł. net (1152) 1.00
Cztery Powinszowania dla księży net (1068) 10
Cztery Utwory, popularnych pieśni net (1007) 10
Kantata ku czci H. Siekiewicza net (1133) 50
Marsz żałobny Chopina, fort. i 12 głosów netto (1005) 90
Matysek. "Był Matysek, chłop przed laty" net (1127) 20
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" p. i gł. net (1156) 2.25
Najpierwsza Pieśń, "Skąd się wzięła," a capella (1057) 10
Pieśń Wiosenna (konkursowa) "Jest w życiu" net (1002) 10
Przebudzenie Zakochanego, Walc net (1121) 20
Róża "Już z królewskim twoim wdziękiem" (1113) 10
Sextet z "Lucyi di Lamermoor" solo i chór net (1014) 30
Siedmnaście Pieśni Ludowych, a capella net (1054) 25
Wiazanka Pieśni Narod. 6 zesz. No. (1158-9-60-1-2) 1 (1163) 1.20
Zbiór Kwartetów, 31 pieśni nar. a capella netto (1170) 75

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"— "Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec. tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE.

Chór Żołnierzy z op. "Faust" z akomp. 12 gł. netto (1480) 1.80
Darmozjad St. Moniuszki. Solo Bas i chór komp. netto (1324) 40
Dwadzieścia cztery Pieśni Jana Galla, a capella net (1295) 1.40
"Hulały" — "Kryleć" "Niejeden nam prawi" net (1339) 10
Kieszonkowy śpiewniczek Tow. (60 pieśni) netto (1490) 60
Kozak. "Tam na górze jawor stoi," a capella (1328) 45
Marsz żałobny Chopina. 12 gł. i part. fort. net (1210) 90
Marsz żałobny. "Spocznie na wieki." net (1206) 20
Mazur z Opery "Halka." "W dzielnych sercach" (1326) 40
Na Falach Dunaju, "Śpiew o Wiśle," z akomp. netto (1488) 2.25
Od dworu do dworu. Kujawiak, 12 gł. i fort. netto (1390) 1.50
Pieśń Kolejarzy. K. Garbusińskiego netto (1304) 10
Pięć Pieśni Pogrzebowych St. Mon. (1330-2-4-6) net (1338) 1.30
Polonez. "Brzmijcie trąby," Chopina, 12 gł. i fort. net (1208) 1.20
Rok mój rok szczęścia. K. Garbusińskiego net (1300) 20
Sześć Pieśni Nar. i Tow. K. Garbusińskiego nett (1302) 20
Tęsknota. "Gdziekolwiek pójdę." Solo Bas i chór netto (1315) 10
Wesele, Kujawiak. "Dana, dana naokoło" net (1489) 10
Wybór (19) Kwartetów, pol. i obce komp. netto (1460) 1.20

MUZYKA KOŚCIELNA

Śpiewy na 1 głos z tow. organów i. t. p.

Ave Maria. Gounoda "Zdrowaś Marya" sopr. (1520) 20
Do Ciebie Boże. Pieśń Poślubna. Sop. Tenor lub Bar. (1590) 20
Dwie Modlitwy: 1. W ciężkiej niedoli. 2. Boże Ojcze (1542) 40
Dwie Pieśni Kościelne. 1. Modlitwa. 2. Hymn (1512) 30
Modlitwa do M. B. "Nie opuszczaj nas" na głos śred. (1506) 20
Pieśń Pokutna. "O Panie co losy ludzkości" Bar. (1544) 20
Przyjmij Boże. Pieśń Poślubna, Sop. lub Ten. (1594) 20
Zdrowaś Marya. "Ave Maria" na sopran (1510) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. organów

Dwie Pieśni. 1. Stabat Mater. 2. Pieśń do M. B. (1630) 10
Dwie Pieśni. 1. Z pokorą. 2. Modlitwa na 3 głosy (1730) 10
Marsz Weselny, Veni Creator i Pieśń Poślubna (3 ut.) (1666) 60
Powrót Taty. "Witaj Maryo, święta Pani" (1660) 20
Stabat Mater. B. W. Walewskiego, Kontra-Alt i Ten. (1680) 30
Święta noc. "Cicha noc, święta noc" (1654) 20

Śpiewy na chóry mieszane

Bóg i Ojczyzna. Śpiewnik kościelny, 6 zesz. netto (1883) 2.00
O Narodzeniu Pańskiem 15-cie kolęd (1790) 50
Osiem Pieśni Wielkanocnych O Zmart. Pańskiem (1792) 25
Śpiewnik Łaciński na wszystkie niedziele w roku (1879) 60
Śpiewy Kościelne na 1, 2, 3 i 4 gł. (28 pieśni) W. netto (2060) 75
Sto Preludyi w formie szkoły na organy netto (2500) 3.00

MSZE POLSKIE I ŁACIŃSKIE, EUG. WALKIEWICZA.

a) Na 1 głos z organami lub a capella.

Missa (Op. 6). In honorem St. Casimir, a capella net (2112) 40
Missa (Op. 21). In honorem St. Josephi Sp. B.M.V. net (2114) 40
Msza Polska (krótka) przez Ks. K. Klaina, a cap. net (2080) 10

b) Na 2 głosy z organami lub a capella.

Missa (Op. 38). In honorem St. Joannis Canti C. net (2142) 60
Missa (Op. 41). In honorem B. M. V. de Czerwińsk net (2144) 60
Missa (Op. 43). In hon. St. Stanislai Kostkae C. net (2146) 60
Missa (Op. 44). Pro Defunctis net (2150) 40
Msza Polska (Op. 25). A Karczyńskiego net (2130) 40
Msza Polska (Op. 50). Żałobna net (2148) 60

c) Na 3 głosy z organami lub a capella.

Missa. Pro Defunctis C. Casciolini, a capella net (2160) 80
Missa (Op. 6). In h. St. Jos.Sp.B.M.V. Garbusiński net (2294) 1.00

d) Na chóry mieszane z org. lub a capella.

Missa (Op. 11). In hon. St. Michaelei Archangeli net (2260) 1.00
Missa (Op. 40). In hon. St. Hedwigs Reg. Vid. net (2263) 1.00
Missa (Op. 42). In hon. St. Stanisłai Ep. et Mart. net (2268) 40
Missa (Op. 45). In hon. St. Josephat, for 7 voices net (2266) 2.40
Missa (Op. 46). In hon. B. M. V. de Częstochowa net (2264) 1.00
Missa Prima., Requiem. Ks. A. Wróblewski net (2268) 20
Msza Polska (Op. 15). Pieśni do mszy św. net (2268) 50
Msza Polska (Op. 17). Pieśni do mszy św. net (2269) 50
Msza Polska (Op. 20). Pieśni do mszy św. net (2256) 40
Msze Polskie (Op. 51 No. 1-4) (cztery), łatwe net (2257) 20
Msze Polskie (Op. 52 No. 1-4) (cztery), łatwe net (2254) 20
Osiem małych mszy (Op. 51 i 52) Eug. Walk. net (2255) 40

e) Na chóry męskie z organami lub a capella.

Missa (Op. 2). Pastoralis. K. Garbusińskiego net (2292) 1.0
Missa (Op. 12). Prima qudr. (bez Gloria). K. Gar. net (2296) 25
Missa (Op. 42). In hon St. Stan. Ep. et Mart., 3 gł. net (2329) 40
Missa (Op. 17). In hon. St. Annae (dwa chóry) net (2300) 1.00
Missa (Op. 70). In hon. St. Ceciliae. Eug. Walk. net (2325) 1.00
Msza (Op. 13). Druga mała z inst. dętymi. K. G. net (2298) 25

—o—

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

—o—

SZKOŁA NA FORTEPIAN A. B. C. (Elementarna). Napisana przez A. Różyckiego Op. 50 (najlepsza dla kształcących się organistów), zalecona przez Warsz. Kons. Muz. dla samouków, dzieci lub starszych, bez nauczyciela (w braku Polaka). Przy wielkiej ilości ćwiczeń i wprawek, szkoła ta mieści w sobie wiele utworów, polskich melodji, krakowiaków, polonezów, walczyków, polek, pieśni nabożnych, świeckich i t. d., ogółem 160 numerów, 82 stronic, co przedstawia wartość (licząc choćby po 5c za numer) $8.00. Rozmiar 11x14. Cena dawniejsza tej szkoły $4.00, obecnie zniżona na $3.10 z pocztą.

—o—

Wiekszy wybór nut, w katalogach naszego Wyd. Muz.
WYDAWNICTWO MUZ. I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI
1505 Tell Place, Chicago, Ill.

BEZPŁATNE PREMJUM W KSIĄŻKACH
które dodajemy do "Echa"

Adam Mickiewicz. Życiorys naszego wieszcza i poety	15
Album Królów. Portrety wszystkich Królów Polskich	40
Amalunga, czyli Córa Puszcz, w Ameryce Północnej	15
Antek Socha, młody wojak. Powiastka historyczna	15
Anioł Miłosierdzia, napisała Helena Staś	10
Antoś z Skalina, czyli cnota nagrodzona, zbrodnia ukarana	10
Aptekarz Polski, czyli zbiór najużywańszych nazw łacińskich	25
Arcydzieło organisty, powieść Józefa Dzierzkowskiego	15
Atlas do Dziejów Polski, z 10-ma mapami	30
Bajeczka o Kominiarczyku. Napisał Mark Twain	5
Bajki i Powiastki Ludowe o Strachach, opowiadanie	10
Balon Tajemniczy. Piękna powiastka z ryciną	10
Bartek Łatka, czyli jak żyd zrobił po śmierci testament	5
Bartosz Głowacki, czyli ostatnie uszlachcenie, z 8 rycinami	10
Basia. Powiastka dla dzieci przez Włochnę	5
"Ben-Hur." Z czasów Jezusa Chrystusa, z 120 ilustracjami	2.00
Bez Pana. Powieść historyczne z XI wieku	50
Bezsenna Noc, przez Samuela Clemens (Mark Twain)	5
Bez Szczęścia. Nowela M. D. Chamskiego	15
Biblioteczka dla pilnych dzieci, zaw. krótkie powiastki	35
Bitwa pod Kobylanką, dnia 6 maja 1864 r.	5
Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna z ilustracjami	30
Bolesław, czyli Dalszy Ciąg Genowefy, nap. Ks. Osmański	30
Błogosławieństwo duchowne domu, Ewangelja św. Jana	10
Bosy Pan. Powiastki bardzo zajmujące	5
Boża Męka pod Łzawą, opowieść górnoszląska	10
Boża Opieka, powieść osnuta na podaniach XVIII wieku	35
Chata Wuja Tomasza, obraz z życia niewolników ameryk.	15
Chłopi Bohaterzy, powieść z czasów Kościuszki	10
Choroby świń, czyli rady, wskazówki i wnioski dla hodowcy	20
Córka Staremberga, powieść historyczna z obleż. Wiednia	15
Cudowny Lekarz, powiastka wielkanocna przez ks. Schmidta	15
Ćwiczenia łacińskie dla klasy 1szej, 74 stronic	25
Cyganka z Gór Święto-Krzyskich, czyli porwane dziecko	10
Czytania Majowe o cnotach Maryi przez O. Prokopa	35
Czas to Pieniądz. Powieść dla młodzieży	25
Czasy Kościuszkowskie, historyczny obrazek dla młodzieży	20
Czarny Piotr, z przygód Szerloka Holmesa (Conan Doyle)	10
Djabeł w domu, powieść, napisał A. Winiarski	10
Dobry Syn, bardzo zajmująca bajka z przed lat tysiąca	15
Dolina Almeryi, czyli dobrotliwość Boska	25
Droga Krzyżowa w 14 stacjach, oraz Pasya	10
Dwaj Przyjaciele, przez Guy de Maupassant	10
Dwanaście ogólnych praw wszechświata, nap. ks. Adamski	15
Dwie Msze i nieszpory po polsku	5
Dwie Nowelki, przez Elizę Orzeszkową	15
Dwie Pieśni: 1. Do M. B. Róż. św. 2. O M. B. Gietrzwałdz.	5
Dwie Wioski i szkodliwe leki, powiastki z życia ludu	5
Dzieje Narodu Polskiego, ozdobione 78 obrazkami	35
Dzieci poznańskie	5
Dzieje święte w krótkości opowiedziane p. ks. I. Schustera	25
Dzieło Zbiorowe. Zawiera powiastki i opowiadania	1.50
Dzieje Starego i Nowego Testamentu	40
Dzielny Chłopiec, pow. osnuta na tle powstania roku 1863	15
Dzień Piąty Sierpnia 1864 r. Rzut oka na powstanie polskie	5
Dziesięć Miljonów Dolarów, przekład z węgierskiego	20
Dziwne koleje życia, czyli historja o trzech derwiszach	25
Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa, kilka powiastek	15
Dziwne Przygody Lorka Szlązaka, opow. z dziejów Polski	15
Fałszerz Pieniędzy, tajemnicze przygody Szerloka Holmesa	20
Ferdynand, powieść z życia hrabiego hiszpańskiego	25
Formuła, przy poświęcaniu się N. Sercu Pana Jezusa	50
Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej	1.00
Głowa św. Barbary, powieść z przeszłości Pomorza	35
Gwizdalski wójtem, powiastka napisana przez Iskierkę	15
Historja cudownego obrazu Matki Boskiej w Rzymie	20
Historya Krzysztofa Kolumba, z rycinami	50
Historya św., czyli dzieje starego i nowego Testamentu	10
Historya św., ozdobiona licznemi rycinami, J. Chociszewski	25
Huragan, powieść historyczna w 3ch tomach	1.75
Jak Leczyć Dzieci, gdy dziecko zachoruje	5
Jan Kiliński, szewc warszawski	5
Katechizm Rzymsko-Katolicki dla szkół polskich w Amer.	10
Kilka lat z panowania Napoleona, romans	75
Klara, czyli zwycięstwo cnoty, napisał ks. Kanonik Szmid	25
Konfederaci Barscy na Sybirze, powieść	25
Kopalnia srebra, powiastka	5
Kopalnie Króla Salomona, bardzo zajmująca pow. z ilustr.	50
Korabiowie, obrazek rodzinny z czasów Napoleona I.	25
Koronka do św. Józefa z dodatkiem litanii i modlitw	5
Koronka o świętej Annie, Matce Najświętszej Panny	10
Krótka historya Kościoła Katolickiego, napisał ks. Delert	40
Krótki opis Wyspy Haiti	5
Krótki rys początku zakładu św. Kazimierza w Paryżu	5
Krótki Katechizm dla dzieci z dodatkiem ministrantury	15
Krótkie i praktyczne Nabożeństwo Majowe, ułażył ks. Majer	20
Krwawa Głowa, powieść z wypadków galicyjskich w r. 1846	10
Krwawe Chwile, powieść historyczna z wojen kozackich	25
Krzysztof Żegocki, czyli oswobodzenie Kościana w 17 wieku	20
Krzyżacy, powieść historyczna H. Sienkiewicza	1.50
Krzyż między dzikimi, czyli w krzyżu zbawienie	10
Ksiądz Placydy, stróż Przen. Sakramentu. Powieść hist.	10
Ksiądz Mackiewicz, bojownik za wiarę i wolność	15
Księga Sybilińska. Przepowiednie	1.00
Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej	20
Kurpie, powieść historyczna Wójcickiego	20
Latarnik. Opowiadanie o polskim rewolucjoniście	10
Legendy różnych autorów dla ludu i młodzieży, str. 148	25
Litosław, książe miłosierny, według starej baśni	15
List H. Sienkiewicza do redaktorów polskich pod Prusakiem	5
Litania do Św. Józefa	10
Litania Narodu Polskiego	10
Losy Jacka Kozika, opowieść wiejska z pod Moskala	15
Ludgarda, czyli skutki wychowania opartego na religii	75

Ludzie leśni i wieszcze dzieci, przez Fr. Waligórskiego	5
Malagrida i Pombal, czyli ofiara nienawiści ku Jezuitom	20
Maciek w powstaniu, powiastka z powstania 1863 roku	15
Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 rycinami	25
Modlitwa nabożna do Pana Jezusa i 10 pieśni	20
Modlitwy Odpustowe i Koronki do Serca Jezusowego	5
Moina, czyli niepojęte drogi Opatrzności	25
Mowy Patrjotyczne przy odsłonięciu pomnika Kościuszki	15
Nabożeństwo do św. Józefa, Oblubieńca N. P. Maryi	15
Nad Przepaścią, nowela Maksymiliana Ringa	15
Na rok Grunwaldzki. St. Osada	50
Nad Wartą, powieśc z dawniejszych stosunków pruskich	15
Na Granicy, nowela przez M. Reichenbacha	15
Na innym pociągu, zbiór powiastek i bajek	10
Nasza Odyssea, w 1885 roku. Szkic z letnich wycieczek	20
Nawiedzania Najświętszego Sakramentu i N. P. N. M. P.	30
Niebezpieczna Cnota, czyli straszliwy los imigranta	20
Nieszpory łacińskie na wszystkie uroczystości kościelne	20
Nowenna do św. Józefa, z dodatkiem Litanii i Modlitw	10
Nowenny do Najświętszej Panny (na cały rok)	10
Nowy Dzwon. Pismo europejskie	5
Obowiązki i Rady do życia chrześcijańskiego	5
Obraz św. Barbary, powieść hist. z dziejów kozaczyzny	15
O Chmielu. Poradnik dla chcących hodować chmiel	15
O Emigracji, a w szczególności o Emigracji Polskiej	15
O Królowej Wandzie i jej zgonie ofiarnym	10
O Księciu Dymitrze i Hryciu Rusinie	15
O leczeniu chorób koni, bydła, świń, owiec i psów	50
O Maćku Junaku i gromadzie z organistą na czele	5
Opactwo Carrow (z angielskiego), w dwóch tomach	1.50
Opowiadania dla młodzieży, z francuskiego, dla dziatwy	20
Opatrzność Boska czuwa, czyli niewola u Maurów	30
Opowiadania i Anegdoty. Zbiór ciekawych utworów	5
Opowiadania i humoreski Marka Twaina	5
Osiem nocy (z tysiąc nocy i jednej)	10
Ostatnia wola, pouczająca powieść z życia ludu górskiego	20
Ostatni z rodu, szkic powieściowy na tle historycznem	50
Orfeusz. Zbiór kwartetów na chóry męskie	50
O Słowiku i Kierz Róży	25
O Strasznym Zbóju, powiastka ze zdarzeń prawdziwych	10
O wodzie, uczony wykład — śmiechu do rozpuku	5
Pan Redaktor w kłopotach, humoreska uwieńczona nagrodą	10
Piekło, czyli Katownie Więzienia Piekielnego, z obrazkami	15
Pięć pieśni o Panu Jezusie i do Najśw. Maryi Pannie	15
Piękna historya o cierpliwej Helenie, córce króla Antoniusza	15
Piękna niewolnica haremu, o Fatymie i dzielnym młodzieńcu	10
Piękne przykłady z Historji Polskiej	50
Piętnaście Tajemnic	10
Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości	10
Piotr Karaś, z prostego rybaka szlachcic i pan wielmożny	15
Po Barze, czyli Tom I. "Tułaczów"	50
Podręcznik dla urządzających obchody narodowe	50
Podręcznik Geografii Ojczystej, 50 rycin i 8 mapek geogr.	50
Poezye, wiersze i deklamacje Zahajkiewicza	20
Polacy w New Yorku, pamiątka miła dla Polaka	25
Pomsta Boża nad nieprzyjaciółmi Kościoła św.	15
Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego	10
Powieści o Najśw. Maryi Pannie	20
Powrót z wojaczki, pow. z czasów powstania Kościuszki	15
Poznaj siebie samego. Koniecznie każdy przeczytać powinien	25
Prawomocność Unji Lubelskiej. Na czasie	25
Prawa i Reguły dla pragnących zostać obywatelami St. Zj.	10
Prawdziwe zdarzenie. Opowiadanie przez Wandę	10
Prawa kościelne, czyli ustawy o zarządzaniu kościołów	25
Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta, opr. W. Karłowski	5
Przygody Maćka i jego przodków w wojnie z Tatarami	10
Rady i wskazówki fizjognomiczne, dla poznania ludzi	5
Reineke-Lis. Poemat satyryczny Goethego w 12 pieśniach	30
Różne Pieśni. 11 pieśni o Najśw. Pannie Maryi	10
Rycerz Błękitny i Moja Pieszczotka, powieść historyczna	25
Rycerze z Blaniku, ciekawe opowiadanie	10
Sąsiedztwo wężów, i jako Pan Zagłoba o grzybach rozważał	5
Sejm Pijacki, czyli wyrok potępienia gorzałce	10
Skarbiec Wynalazków i praktycznych przepisów, 2600 rad.	2.00
Skazaniec z Granady, czyli niewinnie uwięziony, powieść	20
Śniegotka, powiastka dla młodzieży, według starej baśni	15
Sokolstwo Polskie w Ameryce. St. Osada	25
Somo-Sierra, opowiadanie historyczne przez Gąsiorowskiego	5
Śpiący Biały Orzeł, czyli proroctwo starego pustelnika	20
Spirytologia, czyli nauka o wywoływaniu duchów	10
Spis wyrazów, używanych w ćwiczeniach łacińskich	25
Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu	5
Sprawa Polska. St. Osada. Dzieło poważniejsze	50
Starogrodzka kapela, czyli poczciwych Opatrzność nie opuści	30
Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich ku czci św. Rodziny	5
Świat Roślinny. Praca polecona do druku przez konkurs	5
Szaławiła, powieść staro-szlachecka przez B. Bolesławitę	40
Szukaj, a znajdziesz! 64 bardzo ciekawych zagadek obrazk.	10
Tadeusz Kościuszko, napisał Teodor Żychliński	15
Tajemnica Spowiedzi, powiastka moralna	15
Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez K. Tuczyńskiego	30
Tajemnice Różańca św. na kartkach (pęczek, 15 tajemnic)	10
Tajemnice Żywego Różańca św. (brosz. lub w paczkach)	10
Tajemnicze morderstwo w dolinie Boscombe	10
Talizman, powieść flamandzka, bardzo ciekawa	50
Tereas wspomnienie z Niemiec, 64 str. dużego formatu	20
The 12th day of September, 1883, is the 200th anniversary	10
Trzeci Rozbiór Polski, nap. prof. Ign. Machnikowski	5
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników	10
Trzy Nowenny do Najśw. Serca Pana Jezusa	10
Trzy prześliczne i bardzo skuteczne modlitwy przy umier.	10
Tydzień prawdy, humoreska, napisał Józ. Woicki	5
Tyfus. Opowiadanie o uciekającym rewolucjoniście	5
Tysiąc Nocy i Jedna powieści arabskich, w 12 tomach	3.00

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania.

ECHO MUZYCZNE 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MĘSKIE

Za komplet 70 pieśni $2.00 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie I. (Chóry Męskie)

1. "Wesoły nam dziś dzień nastał", pieśń wielkanocna
2. Wiosna (orygin.).
3. Noc (orygin.).
4. Serenada (orygin.).
5. Dziad i baba. (St. Moniuszko).
6. Poleć pieśni z miasta... (St. Moniuszko)
7. Wróżba znachora. (St. Moniuszko).
8. Dziwcza w sinech stojła.a..
9. Toast. (orygin.).
10. "Och ja neszczasnyj" (ruska
11. "Ne budu pa żenytysia" (ruska
12. Kałyna (ruska piosnka ludowa).
13. "Letiw oreł" (ruska piosnka
14. "Ne chody Hryciu" (ruska
15. "I szumyt i hude" (ruska
16. "Oj, kracze, kracze" (ruska
17. "U susida" (ruska piosnka ludowa).
18. "A wże try dni, try nediły"
19. "Każut lude szczom szczasływa" (ruska piosnka ludowa).
20. "Oj, Moroze, Morozeńsku..."
21. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
22. "Stoi jawor zielony..." (piosnka ludowa).
23. "Życzenie" (Chopin).
24. "Requiem aeternam" (oryg.).
25. "Czy to panna, czy mężatka"
26. "Lacrimosa" (oryg.)
27. "Benedictus" (oryg.).
28. "O gospodzie uwielbiona" —
29. "Agnus Dei" (orygin.).
30. "Kaśka była latawica" (piosnka ludowa).
31. "Kiedy będzie słońce i pogoda" (piosnka ludowa).
32. "U młynarza Marcina" (piosnka ludowa).
33. "Szumi Marica" (hymn narodowy bułgarski).
34. "Piosnka żołnierska" (szwedzka melodya z XVIII wieku).
35. "Czary" (orygin.).
36. "Lulajże Jezuniu" kolęda).
37. "Pójdziesz ci ty przez las"
38. "Święty Boże" (pieśń ludowa).
39. "Jaś i Kasia" (piosnka ludo-
40. "Barkarola" (orygin.).
41. "W żłobie leży" (kolęda).
42. "Ruta" piosnka ludowa).
43. "Chciało się Zosi jagódek" —
44. "Kiedy ranne wstają zorze"
45. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
46. "W tej kolędzie kto tam będzie" (kolęda).
47. "Stoi Maryś w oknie" (piosn-
48. "Ty ze mnie szydzisz dziew-
49. "Boga Rodzico" pieśń ludo
50. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
51. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" piosnka ludo
52. "Na horodi buraczok" (piosn-
53. "Jam sem chlopec sprawedłyka ludowa).
54. "Oj, u poli try krynyczeńki"
55. "Raz na warti ja stojaw" —
56. "Ja do łesa ne pudzem" (piosnka ludowa).
57. "O joj, joj..." (piosnka ludowa).
58. "Oj, ne szumy" (piosnka ludowa).
59. "Oj, zakuwała sywa zazuleńka" (piosnka ludowa).
60. "Oj, ty zorę weczirnaja" —
61. "Moja myła, premyłena" —
62. "Taj do domu ja ne zajdu"
63. "Tam u poli dołyna" (piosnka
64. "Tam u poli krynyczeńka" —
65. "Oj! szczoż bo to za woron"
66. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa).
67. "Hora, hora" (piosnka ludowa).
68. "Ne pidu do łesa z konyczkamy" (piosnka ludowa).
69. "Oj jichaw Czumak..." —
70. "Hymn do Boga" (orygin.).

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MIESZANE

Za komplet 75 pieśni $2.50 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie II. (Chóry Mieszane)

1. Nad grobem Dartuli (orygin.).
2. Noc (orygin.)
3. "Pójdziesz ty przez las" —
4. Anioł pasterzom mówił (kolęda).
5. "Wesoły nam dziś dzień nastał" (pieśń wielkanocna).
6. "Kto się w opiekę".
7. "Lulajże Jezuniu" (kolęda).
8. "Gdy w czystem polu" (piosnka ludowa).
9. "Jezusa narodzonego" (kolęda).
10. "Tryumfy króla niebieskiego"
11. "Przybieżeli do Betleem pasterze" (kolęda).
12. "Oj na hori ta żeńci żnut" —
13. "Widała mene moja matynka" (piosnka ludowa ukraińska).
14. "A ja lublu Petrusia" (piosn-
15. "Czas do domu, czas..." —
16. "Ta ne ljublju ja ni Stećka..."
17. "Czajka" (piosnka lud. ukr.).
18. "Jichaw kozak za Dunaj" —
19. "Czyja pryczyna" (piosnka lud.
20. "Ne chody Hryciu" (piosnka
21. "U susida chata biła" (piosn-
22. "Dziwcza w sinech stojała..."
23. "Oj, Moroze, Morozeńku..."
24. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
25. "Święty Boże".
26. "Boga Rodzico".
27. Kalina (piosnka ludowa).
28. Ruta (piosnka ludowa).
29. "Przyjechało trzech na jednym koniu" (piosnka ludowa).
30. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
31. "żebym ja był wiedział..." —
32. "Już miesiąc zaszedł".
33. "Nowy rok bieży" (kolęda).
34. "W polu ogródeczek" (piosnka ludowa).
35. "Dnia każdego" (pieśń św. Kazimierza).
36. "Kiedy ranne wstają zorze"
37. "Bóg się rodzi" (kolęda).
38. "Przez czyśćowe upalenia" —
39. Jest sobie kosiarz" (oryg.).
40. "Leć głosie po rosie" (piosnka ludowa).
41. "Gdzież to jedziesz Jasiu" —
42. "Idzie żołnierz borem, lasem"
43. "Zagrzmiała runęła w Betleem
44. "Wiosna" (orygin.).
45. "Ukrywać się nie przyda" —
46. "Tam w ogródeczku" (piosnka ludowa).
47. "Serce" (piosnka ludowa włoska).
48. "Wychodź Marysiu do drogi"
49. "Prędzej, prędzej koniku" —
50. "Hej! w dzień narodzenia"
51. "Pędzi konik z miasta" (piosn-
52. "Gdy się Chrystus rodzi" (kolęda).
53. "W dzień Bożego Narodzenia"
54. "Przyjm pieśń na powitanie"
55. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
56. "Na horodi buraczok" (piosn-
57. "Oj jichaw czumak" (piosnka
58. "Jam sem chłopec sprawedływy" (piosnka lud. Lemków).
59. "Oj, u poły trzy krynyczeńki"
60. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa ruska).
61. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" (piosnka lud.).
62. "Tam u poły krynyczeńka" —
63. "Raz na warti ja stojaw" —
64. "Oj! szczoż boto taj za woron" (piosnka lud. ruska).
65. "O joj, joj..." (piosnka lud.).
66. "Oj zakuwała sywa zazuleńka"
67. "Tam u poły dołyna..." —
68. "Oj! pianaż bo ja piana" —
69. "Moja myła, premyłena" —
70. "Hora, hora" (piosnka ludowa Łemków).
71. "Ja do łesa ne pudzem" —
72. "Oj ty zore weczirnaja" —
73. "Ne pidu do łesa z koniczkamy" (piosnka lud. Łemków).
74. "Oj, ne szumy tuże duże..."
75. "Hymn do Boga..." (orygin.).